Nr. 31 (z dod. por.). Dnia 31 stycznia. Piątek. Dnia 19 (31) stycznia 1890 r.

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny op. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

**Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.**

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.***

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Oczyszczenia N. Panny Marji w następujących kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), św. Trójcy (po-trynitarskim) i św. Andrzeja (panien kanoniczek).

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W ślad za *Berliner Börsen Courrierem* powtórzyły inne poważniejsze pisma niemieckie wiadomość, że ks. Bismark zamierza w sejmie pruskim wygłosić wielką mowę polityczną, w której rzuci spory snop światła na zmienioną pod wieloma względami sytuację Europy. Obecnie dochodzi nas wiadomość, że w pracach sejmu pruskiego nastąpi przerwa pomiędzy dniem 8 a 24-ym lutego z powodu toczącej się współcześnie kampanji wyborczej do parlamentu rzeszy. Wybory odbędą się, jak wiadomo, d. 20-go lutego. Jeżeli tak, to nowej emanacji krasomówczej kanclerskiego genjuszu oczekiwaćby należało nie dalej, jak w przyszłym tygodniu. Naprężenie w berlińskich sferach parlamentarnych jest wielkie.

W d. 3-im b. m. sejm duński został rozwiązany, jak zwykle, z powodu odmowy budżetu. Odbyte w d. 21-ym b. m. wybory do nowego sejmu nie przyniosły gabinetowi Estrupa żadnego zysku. I owszem, siły opozycji liberalnej wzrosły jeszcze o kilka mandatów. Rozwiązany folkething liczył 74 demokratów, jednego socjalistę i 27 zwolenników rządu; nowy liczy 75 demokratów, trzech socjalistów i 24-ch przyjaciół p. Estrupa. Rząd pociesza się, że w liczbie 75-iu demokratów przeważna część należy do odcienia pojednawczego, a tylko 17 stanowi nieprzejednaną „górę", na szczycie której stoi były prezydent folkethingu, Berg. Podobno wszakże zawodna to pociecha!

W ubiegłą niedzielę w dwóch francuskich okręgach wyborczych w miejsce deputowanych opozycyjnych (jednego monarchisty i jednego bulanżysty), których mandaty izba unieważniła, wybrano republikanów: Guiyesse zwyciężył w Lorient, a Lagorsse w Valogue. W pierwszym z obu okręgów (departament Morbihan) posłował przedtem hr. Dillon, na którego pamięci zaległa dzisiaj głucha cisza we Francji. Z powodu tego właśnie okręgu wyborczego dep. Martineau porzucił obóz Boulangera, za co przezeń zelżony został mianem „zdrajcy" i „nikczemnika". Martineau postanowił wyzwać eks-jenerała na pojedynek, ten oświadczył wszakże, iż się z młokosem nie bije. Na postanowienie to wpłynęła zapewne „przyjaciółka" niedoszłego dyktatora, pani Bonnemain, która po objęciu w posiadanie kilkumiljonowego spadku nie opuszcza ramienia nieszczęśliwego wygnańca z Jersey.

Pełnym życia, gorączki i otuchy był dzień niedzielny w Pradze czeskiej. Pięć klubów sejmowych, rozproszonych w rozmaitych lokalach, obradowało współcześnie nad losami ugody.

Dzień to był niewątpliwie decydujący w historji tego kraju; chwila dla współczesnych niezapomniana, gdy po trzydziestu latach uporczywej nienawiści patrjarcha Czech, dr. Władysław Rieger, wstąpił w progi „Kasyna niemieckiego", aby oświadczyć przewódzcy niemców czeskich, dr. Schmeykalowi, że klub staroczeski przyjął jednomyślnie protokół ugody. Wpierw już uczynił to samo Schmeykal, udawszy się do „Besedy" czeskiej. Przyjęcie obu szermierzy przez dotychczasowych przeciwników politycznych było nacechowane wielkim i szczerym jak się zdaje—zapałem.

O godz. 10-ej zrana otworzył obrady klubu staroczeskiego Rieger długą przemową, stwierdzając, że zawarcie ugody stanowić będzie zwrotną chwilę w dziejach królestwa czeskiego i w stosunkach całej monarchji. Stanowisko, zajęte przez delegatów konferencyjnych, usprawiedliwił Rieger tak: „Jeżeli rozważycie całą sytuację polityczną, natenczas przyjdziecie do przekonania, że stosunki, jakie się od pewnego czasu wytworzyły w Czechach, dalej cierpiane być nie mogły i że ostatecznie musiano poczynić kroki ku temu, aby niektóre kwestje sporne usunąć, ażeby w sejmie czeskim powrócić mogła znów era spokojnej precy i ażeby niemieccy nasi współziomkowie napowrót wstąpić mogli do sejmu bez upokorzenia. Rezultat ten mógł być osiągniętym tylko w drodze wzajemnych ustępstw.

Rieger tłumaczył następnie pojedyńcze artykuły ugody, twierdząc, że naród czeski szkody żadnej nie poniósł, a sprawa samorządu nawet (np. w organizacji rady szkolnej) zyskała. Adamek zapytał, jaki wpływ wywrze ugoda na losy ludności czeskiej na Szlązku i Morawach? Matusz oświadczył, że ugoda odnosi się do Czech, jako terytorjalnie zamkniętej prowincji austrjackiej; niemcy oświadczyli, że znają tylko pojęcie takiej prowincji, nie zaś osobnego kraju historycznego. Na tem tle toczyły się też układy i zapadały postanowienia, które w niczem nie uwłaczają czeskiej zasadzie prawnopaństwowej. Pipich pyta, czy tej właśnie zasady nie zaprzepaszczono w toku konferencyj wiedeńskich? Rieger zapewnia, że zasada nie była przedmiotem narad i że co do niej wszelkie dotychczasowe zastrzeżenia czechów pozostały w swej mocy. Po naradach, trwających do godziny blisko szóstej wieczorem, uchwalono rezolucję, która przyjmuje ugodę „dla osiągnięcia pokoju i ułatwienia niemcom powrotu do sejmu czeskiego".

W klubie młodoczeskim odbyły się dwa posiedzenia. O godzinie 10-ej zrana udali się profesor Tilszer (przewodniczący klubu), dr. Kuczera i dr. Waszaty do klubu staroczeskiego, celem odbioru protokółu konferencji. Rieger, Matusz i Zeithammer dali im jaknajszersze wyjaśnienia, poczem klub młodoczeski zebrał się na naradę. Powszechne zapanowało zdanie, że ugoda wychodzi tylko na korzyść niemców i wiernokonstytucyjnej (niemieckiej) szlachty feodalnej. Po południu, na wyrażone żądanie, przybył do klubu młodoczeskiego Matusz, aby dostarczyć nowych wyjaśnień. Podczas obecności jego młodoczesi wstrzymali się od wszelkiej krytyki zawartej ugody; stosowano doń tylko interpelacje.

Po wyczerpującej następnie dyskusji przystąpiono do wyboru pięciu sekcyj, które zajmą się szczegółowym rozbiorem ugody. Wybrano sekcje: spraw szkolnych (przewodniczący Herold), dla szkół mniejszości (przew. Tilszer), dla podziału Czech na okręgi sądowe (przew. Waszaty), dla izb sądowych (przew. dr. Kuczera). Oddzielne sekcje mają przedstawić swoje elaboraty w ciągu dni dziesięciu, wówczas zwołany zostanie wiec młodoczeskich mężów zaufania, który wyda manifest do wyborców stronnictwa.

*Br. Z.*

## Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

*Petersburg* w końcu stycznia.

Dwa ostatnie wypadki pożaru wagonów, z których pierwszy zakończył się tak tragicznie, oburzyły słusznie szerokie koła publiczności, czego wyrazem są artykuły gazet tutejszych, domagające się uregulowania stosunków kolejowych. Strach istotnie pomyśleć, że w wieku elektryczności, w wieku zdumiewających wynalazków, na wielu kolejach życie pasażerów wisi niemal na włosku. Rzeczywiście, kiedy na tylu wzorowych kolejach funkcjonują sygnały elektryczne, kaloryfery, ulepszone hamulce, światło elektryczne itd., na innych pasażerowi grozi rozbicie lampy naftowej, rozpalony piec żelazny, a w razie katastrofy bezpieczeństwo jego zależnem jest od „sznura sygnałowego" i działalności wielce pierwotnych hamulców. Nie dziw, że opinja publiczna oburza się na te nieporządki. *Swiet* zaznacza np. (artykuł streściliśmy w rubryce z Petersburga w dniu wczorajszym; *przyp. red.*), iż możnaby jeszcze wybaczyć zachowanie tak pierwotnych urządzeń kolejom drugorzędnym, przynoszącym straty, ale nie towarzystwu, posiadającemu w swych rękach jedne z najzyskowniejszych w państwie linje kolejowe. Uwaga jest słuszną, ale słuszniejsze jest jeszcze zdanie tych dzienników, które wymagają, aby wszystkie wogóle koleje dbały o życie pasażerów, a więc nie zaniedbywały niczego, coby mogło zapewnić im możliwe bezpieczeństwo. Takie np. zastosowanie sygnałów elektrycznych, tyle rozpowszechnione w całej Europie zachodniej, nie byłoby przecie rzeczą niemożliwą dla znacznej większości kolei, użycie kaloryferów i ulepszonych hamulców nie zwiększyłoby też nadmiernie kosztów eksploatacji; co zaś do oświetlenia elektrycznego, to jest ono dzisiaj istotnie dość rzadkiem i kosztownem, lecz za to istnieją lampy gazowe ulepszonych systemów itp. Lampa naftowa z rezerwoarem jest stanowczo niebezpieczną w pociągu, a tem bardziej w takim, którego jadący w razie wypadku zatrzymać nie mogą.

Co do samej ofiary katastrofy, przybywają coraz to nowe szczegóły. Według opowieści służby pociągowej, okoliczności, w jakich zginął Dynowski, są następujące: P. Dynowski spał w fotelu pierwszej klasy, nie rozbierając się; sen nieszczęśliwego musiał być twardy, gdyż D. obudził się w chwili, w której pożar przybrał już zastraszające rozmiary. Rozbudzony krzykami D. zerwał się z fotelu i zaczął szukać wyjścia, zaplątał się jednak wśród umeblowania saloniku i upadł na podłogę wagonu. Dym odurzył go niebawem, a spadające nań szczątki wagonu utrudniały wydobycie się na wierzch. Kiedy wydobyto następnie zwłoki ofiary, przekonano się, że cała wierzchnia część ciała wraz z głową opalona była do kości; bok zaś, na którym leżał D., był na tyle nietknięty, że z bocznej kieszeni wydobyto portfel z nienaruszonemi pieniędzmi i papierami. Te właśnie papiery posłużyły następnie do wykrycia tożsamości osoby Dynowskiego, zwłoki bowiem tego ostatniego tak były zmienione, że rodzony brat nie mógł go poznać. Dopiero, gdy za kwitem, znalezionym w portfelu, odebrano pakunki, okazało się niewątpliwem, że ofiarą jest T. Dynowski. Wersja o zamachu na życie D. upada. Na zwłokach nie znaleziono żadnych śladów, któreby mogły zdradzać morderstwo, pieniądze zaś D. były w całości.

Zamknięty niedawno zjazd przedstawicieli wykształcenia fachowego pozostawił po sobie tak bogaty spadek w formie referatów, notatek stenograficznych z posiedzeń, dzienników itp., iż złożą się one prawdopodobnie na kilka tomów w zamierzonem wydawnictwie „Prac zjazdu". Opracowanie oddzielnych działów powierzono sekretarzom sekcyj, którzy mają do nich włączyć nadto prace przygotowawcze komitetu organizacyjnego. Najciekawszą niewątpliwie częścią wydawnictwa będzie ogólny przegląd rezolucyj zjazdu. Koszta wydawnictwa, które ma być gotowe w r. b., obliczono na 15,000 rs.

Karnawał dosięga obecnie punktu kulminacyjnego, oprócz balów dworskich, było już lub gotuje się kilka świetnych balów w ambasadach, u przedstawicieli arystokracji miejscowej, finansistów, zamożnego mieszczaństwa i t. d. W ogóle w szczupłe ramy tegorocznych „dni szalonych" oprawiono wcale ładny szereg obrazków, skrzących się klejnotami i drogiemi materjami. W szeregu tych obrazków ma wybitne miejsce zająć „Zabawa afrykańska". Tak ją nazwano, a ma to być kwiat egzotyczny, pełen barw

i blasków, która rozkwitnie w bieżącym tygodniu na cele dobroczynne.

Krótkość karnawału każe oglądać się za — przyszłością pozakarnawałową, w której rysują się przedewszystkiem sylwetki Rossi'ego i Gounoda. Włoski tragik zapowiedział już swój przyjazd i wystąpi w szeregu kreacyj szekspirowskich. Złośliwi szepcą już dziś, że Rossi wyrzekł się podobno laurów jako Romeo z powodu—zbyt zaokrąglonych kształtów.. Wystąpi tedy tylko, jako Otello, Makbet i t. d.

Wielki kompozytor francuski będzie przedewszystkiem nowością dla Petersburga. Przy dzisiejszym nastroju sympatyj międzynarodowych, twórca „Fausta" spodziewać się może nad Newą iście owacyjnego przyjęcia. Na koncerta obrano podobno maneż Michajłowski, jeden z najobszerniejszych budynków Petersburga.

Na zakończenie wspomnieć muszę o prawdziwie amerykańskim wybryku reklamy, zastosowanej przez jedno z towarzystw ubezpieczeń na życie. Oto rozsyła ono broszury, zatytułowane: „Poezje asekuracyjne" (!). Autor opiewa w nich mową wiązaną: „Marzenia ubezpieczonego", „Śmierć ubezpieczonego", „Śmierć ojca, który się nie ubezpieczył na życie" i td. i td. Zabawna reklama!

—b.—

# Gramofon.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

*Berlin* d. 24-go stycznia.

Fonograf Edisona odbył w ciągu ubiegłego roku trjumfalną podróż po Europie.

Bez porównania spokojniej wystąpił z nim do współzawodnictwa wynaleziony przez p. Emila Berlinera gramofon.

Nowy ten instrument miałem sposobność widzieć i słyszeć w tutejszym teatrze „Belle-Alliance" i przyznać muszę, iż mu się bezwarunkowo pierwszeństwo przed fonografem należy, jakkolwiek p. Berliner, zamieszkujący w Waszyngtonie, a urodzony r. 1850-go w Hanowerze, dotychczas dał się poznać tylko jako elektrotechnik przez zastosowanie mikrofonu do aparatów telefonicznych.

Służąc temu samemu celowi, co i fonograf, t. j. zapisując niejako dźwięki i pozwalając na odtwarzanie ich po wielu latach w dowolnem miejscu z zupełną świeżością pierwotnego brzmienia, gramofon posiada przedewszystkiem dwie zalety: nadzwyczaj prostą budowę i dokładność w odtwarzaniu zapisanych dźwięków.

Zapisywanie to odbywa się w sposób następujący: fale głosowe przez tubę dochodzą do cienkiej, czułej bardzo błony, przygotowanej z miki, i wywołują ściśle określone jej drgania; drgania te udzielają się jednemu ramieniu umieszczonego prostopadle—również, jak i błona—dwuramiennego drążka; drugie ramię, zakończone śpiczasto nakształt igły, wykonywa oczywiście zupełnie podobne drgania i rysuje tem samem odpowiadające falom głosowym linje faliste na obracającym się wciąż w płaszczyźnie poziomej krążku z blachy cynkowej, a właściwie na cienkiej warstwie tłuszczu, w którym poprzednio krążek zanurzony został.

W tem leży ogromna wyższość gramofonu nad fonografem Edisona i grafofonem Taintera. Podczas gdy w tych ostatnich instrumentach linje faliste zostają wprost ryte na walcu, który tem większy stawia opór rylcowi, im głębiej ten sięgnąć musi, w gramofonie piszący sztyft nie napotyka żadnego prawie oporu, gdyż cienka warstwa masy woskowej, pokrywająca krążek, z łatwością się usuwa przed twardem i cienkiem ostrzem.

Aby zapobiedz osiadaniu pyłu na sztyfcie, co wpłynąćby mogło ujemnie na czystość i dokładność rysowanej linji, przez cały czas utrwalania głosu na krążek spływa strumień spirytusu. Dodać jeszcze należy, iż jednocześnie z ruchem obrotowym krążka, błona i sztyft piszący wykonywa ruch postępowy; w ten sposób na krążku powstaje linja spiralna, mogąca dojść do kilkuset metrów długości.

Dla utrwalenia wyrysowanej linji krążek poddany zostaje działaniu kwasu; w ciągu pół godziny najwyżej cała linja zostaje wytrawiona na cynku, podczas gdy miejsca pokryte woskiem pozostają nienaruszone.

Otóż i wszystko gotowe: mamy już dźwięki utrwalone! Aby je odtworzyć, wystarcza wprawić w ruch przygotowany krążek, wstawiwszy zapisujący poprzednio sztyft w zagłębienie wytrawionej w cynku linji; wtedy sztyft, nie będąc w stanie wskutek własnego ciężaru opuścić utorowanej drogi, musi wykonywać te same zupełnie drgania, które spowodowały powstanie falistej linji spiralnej na krążku; drgania te przez drugie ramię drążka udzielają się błonie, drgania błony—powietrzu i w ten sposób powstają dźwięki identyczne z pierwotnemi.

Krążki z wyrytemi linjami głosowemi mogą być za pomocą fotograwiury reprodukowane w dowolnej ilości; są bardzo trwałe, po dłuższem użyciu pozwalają nawet na wyraźniejsze odtwarzanie dźwięków, albowiem brzegi wyrytej linji stają się coraz gładsze. Dotychczas krążek poruszany jest ręcznie za pomocą korbki, w czem leży słaba strona budowy gramofonu; jasnem jest bowiem, że jeżeli przy odtwarzaniu dźwięków obracać będziemy krążek z szybkością inną, niż przy ich utrwalaniu, otrzymana reprodukcja nie będzie zupełnie wierną.

Obecnie jednak wynalazca pracuje nad zastosowaniem do swego gramofonu odpowiedniego mechanizmu zegarowego.

Jeżeli opis powyższy niedość jasno maluje prostotę budowy gramofonu, niechże świadczy za nią jego cena: wynalazca sądzi, iż przy fabrykacji na większą skalę cały aparat kosztować będzie najwyżej 50—75 marek, jakkolwiek egzemplarz, użyty do przedstawienia w teatrze „Belle-Alliance", kosztował prawie dwa razy tyle.

Na zakończenie słów kilka o samem przedstawieniu. Wobec zgromadzonej publiczności rozlegały się w całem *foyer* teatru dźwięki różnych instrumentów, śpiew i deklamacja; najlepiej odtwarza gramofon dźwięki instrumentów dętych, najwięcej zaś pozostawia do życzenia odtwarzanie głosu.

Widocznie ten najdoskonalszy instrument muzyczny, gardło ludzkie, największe przedstawia trudności dla odtworzenia jego miękkich tonów i indywidualnego kolorytu!...

Lecz rytm, melodja i tryle nawet odznaczały się zupełnie wyraźnie; oddeklamowany przez gramofon wyjątek z „Dzwonu" Szyllera zdołał nawet w taki zachwyt wprawić sąsiadkę moją, że w dalszym ciągu deklamowała półgłosem, gdy gramofon już przestał, t. j. gdy sztyft, wprawiający w ruch błonę drgającą, dobiegł do końca linji, wyrytej na krążku z blachy cynkowej.

Punktem kulminacyjnym i prawdziwym trjumfem dla gramofonu była reprodukcja gry na fortepianie, słuchanej przez gumowe rurki, przytknięte wprost do uszu. Ścisłe odgraniczenie tonów, zawarunkowane uderzeniem w klawisze, ułatwia widocznie odtwarzanie dźwięków fortepianowych; tu już złudzenie było zupełne; każdy ton z największą czystością, bez żadnego postronnego szumu dochodził do ucha, a głos reprodukcji był tak donośny, że aż naciskaniem rurek gumowych i oddalaniem ich od ucha przytłumiać go trzeba było.

Zupełnie swobodne pole pozostaje do wyszukiwania zastosowań dla nowego instrumentu; najdalej w tym kierunku sięga zwykle fantazja wynalazcy. Według słów p. Berlinera, wypowiedzianych na posiedzeniu tutejszego Towarzystwa elektrotechnicznego, nowy, oryginalny sposób zapisywania fal głosowych pozwala na dokładne studja nad głosem ludzkim, różnemi tonami, dźwiękami i szmerami.

Gramofonja stać się może dla ucha tem samem, czem fotografja jest dla oka; jak dzisiaj przesyłamy zdaleka krewnym i znajomym fotografje, tak samo można będzie przesyłać gramofoniczne kopje i przemawiać do osób, którym na usłyszeniu drogiego im głosu zależeć może; przy nauce obcych języków gramofon niemałe oddać może usługi, ucząc wymowy przez powtarzanie tego, co kiedyś ktoś dobrze mówiący wypowiedział w swym ojczystym języku; w ten sam sposób odbywać się będzie mogła w szkołach nauka śpiewu, gdyż gramofon tak długo powtarzać może daną melodję, dopóki jej uczeń nie zapamięta, nauczyciel zaś nie będzie miał potrzeby nadwerężać swych płuc i gardła.

Arje sławnych śpiewaków i śpiewaczek, występy wielkich aktorów z łatwością można będzie reprodukować w tysiącach egzemplarzy...

Inż. *Adolf Kipman.*

— Z kancelarji oberpolicmajstra m. Warszawy otrzymujemy co następuje: W nrze 10-ym *Kurjera warsz.* z d. 29-go grudnia 1889-go (10-go stycznia 1890-go r.) zamieszczona była wiadomość p. t. „Fałszowane miody", w której było powiedziane, że w tych dniach, na ul. Nalewki z rozporządzenia chemika miejskiego wylano do kanału przeszło dziesięć beczek płynu, sprzedawanego w szynkach pod nazwą miodu, który w rzeczywistości okazał się trunkiem zrobionym z melasy cukrowej, w skład którego wchodziły szkodliwe dla zdrowia przymieszki. P. o. oberpolicmajstra m. Warszawy, fligel-adjutant pułkownik Klejgels, niniejszem oznajmia, że podana w powyższej notatce wiadomość jest nieprawdziwą i podobnego rodzaju wypadek w ostatnich czasach wcale nie miał miejsca.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż w sferach rządowych poruszono obecnie kwestję uregulowania opłat, pobieranych przez konsulów zagranicznych. Jak wiadomo, konsulowie zagraniczni pobierali zwykle za najdrobniejsze operacje dość znaczne opłaty według taksy, sporządzonej dość dawno i nie odpowiadającej dzisiejszym warunkom. Zauważono nadto, iż przy zmianie rubla na monetę zagraniczną w konsulatach stosowano najczęściej kurs niższy. Według informacji wzmiankowanej powyżej gazety, przy odnawianiu traktatów handlowych, kwestja ta ma być poruszona podczas rokowania z rządami zagranicznemi.

= Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż właściciele fabryk wyrobów bawełnianych zamierzają znów wystąpić do ministerjum finansów z podaniem o zwrot cła od bawełny przy wywożeniu wyrobów do Persji.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w gubernjach: astrachańskiej, wileńskiej, witebskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, orenburskiej, podolskiej i stawroposkiej, istnieje 2.688 szkół cerkiewno-parafjalnych i 3.977 szkół elementarnych z 168.859 uczennicami. Wszystkie te szkoły utrzymywane są z funduszów miejskich.

= Komitet główny Towarzystwa przemysłu i handlu otrzymał wiadomość, iż w d. 27-ym b. m. otwarta została w Rumunji wystawa wyrobów producentów russkich.

= Wspominaliśmy już na tem miejscu o kierunku oszczędnościowym, jaki świeżo nasze koleje żelazne zaskoczyły przy wydawaniu biletów rocznych i bezpłatnej jazdy. Jakkolwiek żadna na świecie kolej na tego rodzaju ekonomji nie może robić interesu, bo wogóle podstawę dochodów kolei stanowi przedewszystkiem ruch towarowy, nie zaś pasażerski, niemniej trzeba przyznać, że podatek, jaki koleje spłacają w formie rocznych lub bezpłatnych biletów, stanowić może ciężar niemały. Wykazuje to najlepiej kolej wiedeńska, która w r. b, pomimo redukcji w wydawaniu biletów osobom uprzywilejowanym, samych biletów rocznych wydała około 1,000 sztuk. A chociaż nawet w liczbie tej 340 sztuk biletów zużytkowuje służba wewnętrzna reszta wszakże należy już przeważnie do osób w pośrednim tylko stosunku z zarządem kolei pozostających. Jeżeli dodamy do tego bilety bezpłatnej jazdy z jakich korzysta liczny personel i jego rodzina nic dziwnego, że ogólna cyfra biletów obu kategoryj dojść może w ciągu roku do kilkunastu tysięcy, a liczba ta nie odpowie jeszcze wszystkim wymaganiom. W istocie trzeba być takim potentatem, jak kolej wiedeńska, ażeby podobnym ciężarom wydołać.

= Reorganizacja wydziału gospodarczego na kolei wiedeńskiej nie pociąga za sobą żadnych zmian zasadniczych. O ile wiadomo, reforma polega na wprowadzeniu do wewnętrznego ustroju wydziału organu rządowego w osobie kontrolera, bez którego udziału i aprobaty żadna czynność wydziału na zewnątrz nie może być dokonywaną. Czyli inaczej cała czynność wewnętrzna, administracyjna zależną będzie jak dotąd od naczelnika wydziału, zawieranie zaś wszelkich umów, tudzież przyjmowanie dostaw również od naczelnika, ale przy współudziale kontrolera. Wprowadzenie zmiany rzeczonej nastąpić ma już wkrótce.

= Kółko przemysłowców leśnych, spławiających tratwy Wisłą, wystąpiło z prośbą do ministerjum komunikacyj o ustanowienie jednakowej taksy za otwieranie mostów podczas przepływu tratew, a to z powodu, iż opłata ta pobieraną jest w różnym stosunku przez dzierżawcę mostowego. Nadto przemysłowcy starają się, ażeby ustanowiona była normalna ilość budulcu w tratwie.

= Jutro w mieszkaniu starszego, p. Wolrata, przy ulicy Elektoralnej nr 9, odbędzie się półroczna obrachunkowa sesja zgromadzenia majstrów kotlarskich.

= Polowanie na zające, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie, trwać będzie do d. 26-go lutego włącznie.

= Nowomianowany dyrektor kolei nadwiślańskiej p. Daragan, przybędzie do Warszawy d. 4-go lutego i zabawi tu dni dziesięć, poczem wyjedzie na czas jakiś do Petersburga.

= P. Świecianowski, architekt warszawski, autor „Harmonji sztuki greckiej", otrzymał dyplom na członka honorowego Akademji sztuk pięknych w Bolonji.

**= Z teatru i muzyki.**

* (*Ciech.*) Debiut wczorajszy p. Marji Mathini w roli „Giocondy" nie może być przedmiotem szczegółowego sprawozdania, stan bowiem głosu śpiewaczki świadczy o niezwykłem zmęczeniu i wyczerpaniu sił. W ciągu całego wieczoru słuchacze nie mieli ani jednego epizodu bez przymieszki *tremolanda* tak falistego i olbrzymiego, że chwilami z powodu tych oscylacyj niepodobna było dorozumieć się intonacji rzeczywistej. Po za tem, sposób traktowania roli i zachowania się na scenie dowodzi niemałej, wytrawnej praktyki scenicznej. Obecny stan głosu pani Mathini wymaga przedewszystkiem długiego, bardzo długiego wypoczynku, bez którego rzeczą jest niemożliwą nosić się z myślą o występach scenicznych.

Przedstawienie wczorajsze było trjumfem dla p. Chodakowskiego w roli Barnaby, panie zaś: Szczepkowska i Dąbrowska, oraz pp.: Myszuga i Sejdeman mieli również szczęśliwe chwile artyzmu i zapału.

* Jesteśmy proszeni o zaznaczenie, iż pomimo niezbyt dla miłośników muzyki szczęśliwego zbiegu daty koncertu Mierzwińskiego z pierwszym wieczorem muzyki kameralnej, urządzanym przez instytut mu

zyczny, wieczór kameralny nie może uledz żadnej zwłoce, i odbędzie się podług zapowiedzi pierwotnej, t. j. w przyszły poniedziałek, d. 3-go lutego.

* W teatrze Wielkim jutro „Dinora”, z panną Russel w tytułowej roli.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Niespodzianki rozwodowe” i „Folwark Primerose”.

* W teatrze Małym jutro świeżo wznowiona operetka Genée'go p. t. „Nanon”.

* Repertuar przyszłotygodniowy teatrów warszawskich ogłosi dwie nowości: komedję Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Książę Pan” i wodewil Meilhaca i Milauda „Żona papy”.

Pierwsze przedstawienie obu wznowionych nowości naznaczono na piątek.

* Panna Russel da się słyszeć dwukrotnie w przyszłym tygodniu: w „Lunatyczce” (czwartek) i w „Romeo i Julji” (sobota).

Nadto repertuar przyszłotygodniowy zapowie na wtorek „Faworytę”, z gościnnym udziałem pani Lewickiej i Wł. Millera.

* W „Myszce” debiutować ma w przyszłym tygodniu panna Helena Zimajerówna.

* *Suum cuique.*

W dzisiejszem sprawozdaniu z wczorajszej premjery teatru Małego „W cztery oczy” popełniono omyłkę zecerską dość humorystyczną.

Rolę wesołej mężateczki odegrała delikatnie i dowcipnie pani Leszczyńska, nie zaś — jak to zrozumieć łatwo — p. Leszczyński.

Ślad tego *qui pro quo* małżeńskiego chętnie gładzimy.

= Klasa deklamacji.

Z d. 1-ym lutego rozpoczyna się zapis na drugie półrocze na lekcje dykcji i deklamacji w Towarzystwie muzycznem.

W ubiegłem półroczu, po wykładzie teorji dykcji i deklamacji, czytaniu ustępów poezji opisowej, przedmiotem wykładu były poematy najcelniejszych poetów naszych, od doby mickiewiczowskiej począwszy do współczesnych, jak Asnyk, Grudziński, Rodoć i w. i.

Studjowano też w kilka osób sceny z dramatów i komedyj, jak „Chatka w lesie”, „Odludki i poeta”.

W rozpoczynającem się półroczu wykład posunie się dalej, dla nowo zaś wstępujących utworzony będzie kurs oddzielny.

= **Ze sztuki.**

* Dowiadujemy się, iż Gerson nie przyjął ofiarowanego mu z okoliczności jubileuszu dyplomu członka honorowego Towarzystwa sztuk pięknych.

= W Muzeum.

Wystawa sztuki starożytnej i nowożytnej, stosowanej do przemysłu, dziś wieczorem miała być stanowczo zamkniętą...

Komitet Muzeum jednak, ulegając prośbie kilku filantropijnych instytucyj, zezwolił na przedłużenie wystawy na dni cztery na wyłączną korzyść następujących zakładów: Towarzystwa dobroczynności, instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać i Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

Dochód z d. 1-go i 2-go lutego, t. j. soboty i niedzieli, komitet przeznaczył dla Tow. dobr., z dni zaś 3-go i 4-go, t. j. z poniedziałku i wtorku, dla pozostałych dwóch instytucyj.

Przytem wspomniane zakłady dobroczynne, mając na uwadze, iż liczne zwiedzanie wystawy przez oznaczony czas wiele może wpłynąć na powiększenie funduszów, celem jaknajwiększego przyciągnienia publiczności, postarały się o wyjednanie zezwolenia od właściwych władz na zaprowadzenie pewnych urozmaiceń, któreby mogły uprzyjemnić pobyt osobom przybyłym na wystawę dla ofiarowania swego grosza, tyle potrzebnego na pokrycie wielu i wielu niezbędnych wydatków.

Program na pierwsze dwa dni jest następujący:

Od godziny 1-ej z południa do 3-ej uproszeni artyści i artystki, jak również i amatorowie, wykonają kilka utworów na łaskawie użyczonym fortepianie Bechsteina, a nadto wykonają śpiewy solowe; od godziny 3-ej do 7-ej orkiestra węgierska pod wodzą dzielnego Makkay Belli odegra wiele utworów naszych mistrzów tonu, od godz. zaś 7-ej do zamknięcia wystawy powtórzone będą różne produkcje na fortepianie i na skrzypcach oraz śpiew.

Program na dwa następne dni wraz z bliższemi objaśnieniami wkrótce podamy.

Nadto proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wszelkie bilety wolnego wejścia na wyżej wymienione dni tracą swoją wartość.

= Wystawa prób i wzorów.

Na projektowaną wystawę prób i wzorów, następujące firmy złożyły deklaracje:

Mirkowska fabryka papieru; fabryka wyrobów metalowych „Wulkan”; warszawskie przedsiębiorstwo asfaltowe; St. Kropiwnicki—parowa piekarnia; Juljusz Sperling—wagi decymalne; Bernard Hantke—wyroby metalowe i druciane; warszawskie laboratorjum chemiczne — wyroby mydlarskie, kosmetyczne i perfumy; Józef Wegner—pasy do maszyn; br. Pfeiffer—skóry; Bronisław Michalski—rękawiczki i galanterja; Barthelomy i sp. z Pruszkowa—igły; W. Karpiński—wody mineralne; Leppert i Karpiński—farby i artykuły chemiczne; Jan Serkowski—lampy i przybory do lamp; warszawska fabryka wyrobów rogowych — grzebienie i guziki; Wacław Piskorski — wyroby białoskórnicze; Paweł Bitschan—różna galanterja metalowa, przedmioty kościelne oraz nagrobki; Towarzystwo przemysłowo leśne—materjały drzewne; Z. Polakiewicz—wyroby tabaczne; Tekla Raczkowska—wyroby kamasznicze; Zygmunt Kempiński — artykuły techniczne, gumowe i maszyny; fabryka „Pluton”—kawa palona i cykorja; M. Grabowska—wyroby pończosznicze; Jan i Stanisław Grosmanowie z Częstochowy — guziki z kamiennego orzecha (Steinmassknöpfe); B. Mülstein—guziki; Czesław Romanowski — rękawiczki i artykuły galanteryjne; Berent i Plewiński — narzędzia optyczne, fizyczne, chemiczne i t. d.; Aleksander Patzer—wyroby z łanokutego żelaza; Emil Werner — przetwory chemiczne; A. Lottenberg—walizki, woreczki i wachlarze; Ch. S. Plaksbaum — galanterja skórzana: M. Scholtz — wachlarze; G. Szyller—galanterja metalowa; Muszkat i Thorner—cykorja; I. W. Tworkowski—fabryka posadzek i wyrobów budowlano-stolarskich; bracia Geistor—wyroby żelazne; Reinecke i Weigt — kapelusze; A. Siekierzyński — wyroby ślusarskie; Stanisław Żerański — galanterja blaszana i fabrykacja przyrządów automatyczno-elektrycznych, sygnalizujących stan wody i pary w kotłach parowych, wynalazku p. J. Nawrockiego; St. Radau—wyroby kuśnierskie; L. Schiller — galanterja metalowa; J. D. Sommer—wyroby kosmetyczne, mydła i perfumerja; B. Neuman — galanterja skórzana; E. Herzman — wózki dziecinne; Norbert Gross—wyroby druciane; Finck i Wille — drzwiczki hermetyczne i wyroby miedziane.

Na ostatniem posiedzeniu delegacji postanowiono zwrócić się do znaczniejszych przedstawicieli przemysłu na prowincji, z prośbą o łaskawą agitację na korzyść przyszłej wystawy.

Między innemi udogodnieniami delegacja postanowiła, iż wynajęcie jednego metra kwadratowego nie stanowi koniecznego warunku do uczestniczenia w wystawie, i że interesanci mogą odnajmować przestrzeń półmetrową, a nawet w razie koniecznej potrzeby ćwierćmetrową.

Od szaf, ustawionych w środku sali, opłata będzie pobierana za przestrzeń podłogi zajętą przez szafę, a nadto za półmetrową przestrzeń dokoła szafy.

Punkt 18-ty regulaminu, dotyczący opłat za wejście, delegacja wystawy zmieniła w ten sposób, iż wstęp na wystawę będzie bezpłatny.

= Kasa kelnerów.

Pewne grono kelnerów restauracyjnych i hotelowych wystąpiło z nowym projektem ustawy kasy przezorności oraz pomocy.

Układem tego projektu zajmowali się pp.: Tomasz Majewski, Jan Fechtner i Albin Rudziejski.

Oto treść nowego projektu w ogólnych zarysach.

Kasa zakłada się w celach zapewnienia członkom pomocy w razach: choroby, kalectwa lub niemożności zapracowania, jak również do gromadzenia oszczędności osobistych, aby każdy członek po upływie pewnych lat mógł zapewnić sobie pewien kapitalik.

W myśl pierwszego zadania członkowie będą otrzymywali pożyczki lub wsparcia bezzwrotne.

Dla osiągnięcia tego celu każdy członek obowiązany jest wnosić co najmniej jednego rubla na miesiąc.

Wkład obowiązkowy do oddziału kasy przezorności ma wynosić jednorazowo niemniej jak 10 rs., a co kwartał po 5 rs., chociaż składanie większych sum jest dozwolone.

Pryncypałowie, jako to: właściciele restauracyj, hoteli, łaźni, cukierni i t. p., mogą być członkami-protektorami za wniesieniem 100 rs. jednorazowo lub 20 rs. rocznie stale.

W dalszym ciągu wspomniano nader szczegółowo o zamierzonych operacjach kasy, sposobie wydawania wkładów (rygor taki, iż wkład swój członek rzeczywisty może otrzymać tylko w połowie i to po pół roku), manipulacji udzielania pożyczek, wsparć i t. p.

Sprawami kasy kieruje zarząd, złożony z 5-iu członków oraz reprezentanci w liczbie 5% ogółu, wybierani na przeciąg lat trzech.

Reprezentanci mają zastępować w zupełności ogólne zgromadzenie, a czynności kasy winny być kontrolowane przez p. oberpolicmajstra miasta.

Tak się przedstawia nowy projekt ustawy kasy kelnerów, któremu życzymy rychłego urzeczywistnienia.

= Bez bicyklów.

W swoim czasie donosiliśmy, iż na balu cyklistów odtańczony, a raczej „odjeżdżony” będzie kadryl na welocypedach.

Otóż komisja balowa prosi nas o zamieszczenie wiadomości, iż z powodu braku miejsca kontredansa tego nie będzie i damy mogą być zupełnie spokojne o treny swoich sukien.

= Jutro.

Subjekci handlowi i przemysłowi m. **Warszawy** słyną już z tego, że urządzane przez nich zabawy zawsze się wybornie udają.

Jutro też odbędzie się jedna z tych zabaw tanecznych, na którą jak zawsze zbierze się liczna drużyna miłośników tańca.

= **Pożądany zwrot.**

Dowiadujemy się, iż sprawa reformy wydziału gospodarczego na kolei wiedeńskiej ponownie będzie roztrząsana na najbliższem posiedzeniu rady zarządzającej, praktyka bowiem wykazuje ujemne rezultaty nowej organizacji, skutkiem której 24-ch urzędników może spaść z etatu.

Faktem jest, że dyrekcja stanowczo sprzeciwiała się projektowi reformy i chciała ją odłożyć do lipca, lecz projektodawca, p. Hoffman, obiecywał tak poważne oszczędności kosztem urzędników, spadłych z etatu, że nareszcie dyrekcja zgodziła się na przeprowadzenie organizacji.

Po dwutygodniowej praktyce dyrekcja przekonała się, iż nowa organizacja nie wytrzymuje krytyki, uniemożebnia kontrolę wyższym urzędnikom z powodu zwinięcia sekcji głównej rachuby i kontroli, w której koncentrowały się wszelkie sprawy itd.

Obecnie, po zniesieniu sekcji rachuby i kontroli, komisja rewizyjna nie będzie miała danych skoncentrowanych w jednem miejscu, lecz musi szukać ich po wszystkich magazynach...

W wydziale gospodarczym jest obecnie zupełny zastój w czynnościach, skutkiem czego dyrekcja zamierza przywrócić *status quo ante.*

Ze względu tak na niesłuszną krzywdę dwudziestu kilku sumiennych i zasłużonych urzędników, jak i na dobro samej instytucji, powinszować jej tego należy.

= Eiflomanja.

Będziemy więc posiadali w naszym kraju zupełną podobiznę wieży Eiffla w poważnych rozmiarach.

Wieża ta stanie w majątku Jaworów, w gub. lubelskiej, jako ozdoba parku.

Całość ma być odlana z żelaza w fabryce Lilpopa i Rana.

Dokładna imitacja wieży Eiffla będzie posiadała 40 stóp wysokości, czyli dwa piętra z wirydarzykiem na szczycie.

= Wezwanie.

Otrzymujemy pismo następujące, które w brzmieniu dosłownem przytaczamy:

„Wielmożny panie!

Już parę lat, jak wyjechałem do Ameryki z Królestwa Polskiego, i nie mam żadnego adresu do mojej familji.

Proszę o łaskawe umieszczenie tych paru słów w pańskiem piśmie.

Poszukuję Ignacego i Władysława Marszałkowskich oraz szwagra, Szczepana Knapińskiego.

Ktoby wiedział o miejscu ich pobytu lub oni sami, niechaj napiszą do mnie.

*Konstanty Marszałkowski* (Marshall).

D. 6-go stycznia 1890-go r., Sacramento, California. 614, G. Street.

= Kradzieże.

Jednej z artystek cyrkowych wczoraj skradziono kolczyk brylantowy wartości 180 rs. — Z poddasza domu nr. 19 na Nalewkach praczce Gałązkowej skradziono kilkadziesiąt sztuk różnej bielizny otrzymanej do prania. — Zamieszkałemu przy ul. Siennej nr. 78 Janowi Młodeckiemu skradziono pugilares, w którym, oprócz 28 rs., znajdowały się różne rewersa i rachunki. — P. Benjaminowi Erlichowi, zamieszkałemu przy ul. Śliskiej nr. 14, z dorożki nr. 1,502 skradziono skrzypce z napisem: „Souvenir B. Erlich d. 19-go września 1889-go r.—artyści teatrów warszawskich.” Wartość skrzypiec 500 rs.

= Zajście.

Nocy wczorajszej Karol Wojdyga został zaczepiony w przejściu z dworca kolei petersburskiej na Nową Pragę przez jakieś indywiduum, które uderzyło go laską w głowę.

Napadnięty rzucił się na nieznajomego, który przyjrzawszy się Wojdydze zaczął przepraszać, iż nastąpiła pomyłka, cios bowiem przeciw komu innemu był wymierzony.

Ostatecznie napastnik, Ludwik Łatkiewicz, robotnik fabryczny, za brutalną zaczepkę został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Niecna swawola.

Wczorajszego wieczoru, o godz. 8-ej, w chwili gdy miano zamykać sklep optyka Pika pod nr. 6-ym przy ul. Miodowej, ktoś rzucił z ulicy kamieniem w szybę wystawową.

Kosztowna szyba została rozbita i niektóre przedmioty uszkodzone.

Pomimo natychmiastowych poszukiwań i pogoni, sprawca niecnej swawoli zdołał umknąć bezkarnie.

= Fatalny upadek.

W dniu wczorajszym Józef Lampa, furman, przewożąc siano ze stogu pod Młocinami, uległ smutnemu wypadkowi.

Lampa umieścił się na wierzchu fury wyładowanej sianem. Z takiej wysokości powoził końmi, a przy wysunięciu się lejc pochylił się naprzód.

Woźnica, straciwszy równowagę, spadł na ziemię.

Podniesiono go z przełamanym krzyżem.

Życiu Lampy grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Brawura pijacka.

W dniu wczorajszym w szynku Majewskiego za rogatkami powązkowskiemi Michał Ostek, parobek rzeźniczy, założył się z kilkunastoma towarzyszami, iż wypije odrazu kwartę okowity.

Zakład pijacki został wygrany, lecz Ostek dostał ataku apopleksji.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, Ostek nocy dzisiejszej życie zakończył.

= Poparzenie.

Pod nr. 18-ym przy ul. Smoczej zapaliła się w kociołku kalafonja.

Na widok wybuchających płomieni Ajzyk Rozencwejg zaczął gasić ogień.

Pożar, jaki wynikł w pokoju, został niebawem stłumiony, lecz Rozencwejg poniósł dotkliwe poparzenia obu rąk.

= Zbrodnia.

Nocy wczorajszej w osadzie Żyrardów dokonany został napad zbrodniczy, którego ofiarą padł robotnik fabryczny, Józef Przymowski.

Powracając około godz. 12-ej w nocy z fabryki, P. został nagle napadnięty z tyłu przez dwóch łotrów.

Jeden z nich pchnięciem noża w bok powalił go na ziemię, wówczas wszczęła się walka.

Ranny P. usiłował się bronić i zaczął wzywać pomocy, ugodzony jednak po raz wtóry w głowę stracił przytomność.

Zbrodniarze zadali P. trzecią jeszcze ranę w rękę, poczem, zostawiwszy go na drodze, zbiegli.

P. rannym pociągiem wczoraj odesłany został do szpitala św. Ducha, a życie jego znajduje się w niebezpieczeństwie.

## Ś. p. Jan Kryński.

Jeden z bardziej utalentowanych i wykształconych rzeźbiarzy naszych nie żyje...

W dniu dzisiejszym, o godzinie 6-tej zrana, śmierć nagła i niespodziewana wydarła pożytecznego i zacnego pracownika sztuce, której z zamiłowaniem służył.

Ś. p. Jan Kryński w dniu wczorajszym znajdował się w zupełnem zdrowiu, a nawet dzisiaj powstawszy ze snu według zwyczaju o godz. 4-ej zrana, udał się do pracowni.

Śmierć go zastała z dłutem w ręku!

Zmarły urodził się w r. 1850-m; akademję sztuk pięknych w Petersburgu ukończył ze złotym medalem w r. 1870-m. Następnie odbywał studja kolejno w Rzymie, Florencji i Paryżu, zkąd w r. 1875-m powrócił do rodzinnego miasta.

Od tej chwili rozpoczyna się samodzielna praca Kryńskiego, który obok pracowni rzeźbiarskiej otworzył odlewnię, zwracając swoją działalność zarówno w kierunku sztuki czystej, jak i stosowanej, w szlachetniejszem tego słowa znaczeniu.

Z pomiędzy mnóstwa prac, jakie wyszły z pod jego pracowitej ręki, wymienimy: pomniki: Sarbiewskiego, pastora Otto i Kraszewskiego, ostatni znajdujący się jeszcze w pracowni; ornamentację frontonu kościoła św. Aleksandra w Warszawie, cykl portretów „Królów" reprodukowanych w bronzie, szereg portretów historycznych, a wreszcie piękną „Tarczę Sobieskiego", nad którą właśnie teraz pracował.

Jako działacz na polu sztuki stosowanej, był autorem mnóstwa modeli w stylu swojskim dla pierwszorzędnych zakładów jubilerskich, fabryk wyrobów platerowanych, okuć artystycznych itp.

Przyczyną śmierci był atak sercowy, tem mniej oczekiwany, że artysta w dniu wczorajszym, czując się zupełnie dobrze, pracował ze zdwojoną gorliwością.

Maskę z twarzy ś. p. Kryńskiego zdjął najbliższy jego przyjaciel, rzeźbiarz L. Pyrowicz.

Na wieść o wypadku, przy zwłokach już od południa gromadzi się liczny zastęp przyjaciół i kolegów zmarłego, który posiadał dar skarbienia sobie serc tych wszystkich, którzy go bliżej znali.

Niech odpoczywa w spokoju. *F. R.*

### NOTATNIK TERMINOWY.

— **Nabożeństwa** w kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno odbywać się będą w p. m. w następującym porządku: d. 2-go w języku polskim, d. 9-go w niemieckim, a o godz. 12-ej w południe w polskim, d. 16-go w języku polskim, d. 23-go w niemieckim. Pierwsze nabożeństwo rozpoczyna się o godz. 10-ej rano.

— D. 4-go lutego, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 10-go lutego rozpocznie się na komorze celnej grajewskiej licytacja rozmaitych towarów skonfiskowanych, ocenionych na 4,085 rs.; pomiędzy towarami, przeznaczonemi na sprzedaż, znajduje się herbaty 40 pudów.

— Do d. 12-go lutego zgłaszać się mogą do sądu okręgowego płockiego kandydaci, pragnący ubiegać się o posadę rejenta przy sądzie pokoju m. Płocka.

## ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod d. 28-ym b. m.: Na dzisiejszem publicznem posiedzeniu obszerniejszego komitetu w sprawie budowy nowego teatru we Lwowie ma być rozstrzygnięta kwestja propozycji co do miejsca, w którem budowę teatru zalecić radzie miejskiej należy. Większość jest za budową teatru w ogrodzie miejskim, t. zw. po-jezuickim. Następne czynności podkomitetu finansowego teatralnego zabiorą jeszcze parę tygodni czasu, poczem rzecz przyjdzie pod rozprawę i uchwałę rady miejskiej i ostatecznie zdecydowana zostanie. Można tedy mieć nadzieję, że już z wiosną r. b. miasto przystąpi do budowy nowego teatru.—Wczoraj występował po raz ostatni przed wyjazdem do Warszawy p. Frenkiel i zbierał liczne oklaski w partji Merciera („Partja pikiety"), którą objął w ostatniej chwili po chorym p. Wojdałowiczu. P. Fiszer wystąpił wczoraj gościnnie na naszej scenie w „Złotym cielcu". Publiczność przyjmowała go bardzo sympatycznie.

× **Znaczny zapis** odebrało w tych czasach miejsce kąpielowe Spaa. Właścicielka miejscowego hotelu Orańskiego, wdowa Miller, cały swój majątek, wynoszący 400,000 do 500,000 franków, zapisała miastu, pod warunkiem, iż zarząd miasta zajmie się zbudowaniem przytułku dla sierot. Hotel trzy lata jeszcze ma być czynny.

× **Autograf bony.** Reżyser jednego z teatrów paryskich odebrał w tych dniach następujący autograf: „Szanowny panie! Pani nagle zasłabła i nie może być na próbie, wieczorem jednak w przedstawieniu weźmie udział z pewnością. Proszę przyjąć... Jej bona." Ciekawy autograf oglądać można w biurach *Figara*.

× **Aleksander Protais**, znany we Francji malarz, zmarł parę dni temu w Paryżu. Telegram kondolencyjny nadesłała rodzinie ex-cesarzowa Eugenja.

× **Niezwykła kradzież.** Niezmiernie cenny stół z porcelany sewrskiej, który był podziwem zwiedzających w r. z. oddział sztuk pięknych na wystawie paryskiej, strzeżony przez cały ciąg wystawy przez stróża *ad hoc*, obecnie znikł bez wieści. Mimo pilnych poszukiwań, wartościowego dzieła sztuki nie odnaleziono.

× **W „Nowym cyrku"** paryskim niezwyczajne dają obecnie przedstawienia. Na dany znak dokoła areny podnosi się złocona barjera, a jednocześnie obsuwa się na dół podłoga i na arenę wchodzi poskramiacz Darling, za nim dog duński, a za tym cztery lwy: Tom, Leo, Basza i Sułtan. Trzy pierwsze spokojne bardzo, czwarty mniej łaskawy. Rozpoczynają się ćwiczenia. Lwy huśtają się, jeżdżą na welocypedzie i t. p. Na zakończenie wprowadzają rydwan rzymski, na którym, ciągniony przez trzy lwy, Darling opuszcza arenę. Czyż mamy dodawać, że wśród oklasków.

× **Nie tak źle,** jak o tem w pierwszej chwili doniosły dzienniki, przedstawiają się stosunki majątkowe księżnej Letycji, wdowy po ks. Amadeuszu. Mąż przekazał jej testamentem $1\frac{1}{2}$ milj. fr., otrzymywać będzie nadto pensję roczną 50,000 fr.

× **Kara cielesna**, jak się pokazuje, nie wyszła jeszcze z mody w przecywilizowanej Anglji. Jedno z pism, wychodzących w stolicy trójkrólestwa, donosi między innemi krótko i węzłowato, „że Henryk Lynch, za opór stawiany policjantowi i czynne zelżenie go, skazany został na 10 miesięcy więzienia i 25 plag w dodatku."

× **Uwięziony stręczyciel.** Donoszą z San-Francisco o uwięzieniu tamże niejakiego Ludwika v. Romayer, a właściwie R. O. Mayera, utrzymującego biuro stręczeń małżeńskich. Meyer wzywał ogłoszeniami w pismach europejskich rodową szlachtę, aby o ile pragnie tytuły swoje zamieniać na wiano bogatych dziedziczek amerykańskich, zgłaszała się do niego, nadsyłając jednocześnie fotografje pod adresem: *The International Bureau for private Transactions* (Biuro międzynarodowe dla interesów prywatnych). W skutek ogłoszeń Meyer odebrał 100 listów z różnych stron Europy. Między zgłaszającymi się o posagi amerykańskie znalazło się 19-tu książąt, resztę interesantów składali: markizowie, hrabiowie, baronowie i szlachta. Fotografje nadesłano trzy: pewnego lekarza z Berlina, jakiegoś markiza i księcia, który to ostatni gotów był zadowolnić się 250,000 dolarów. Oczywiście Meyer wraz z listami odbierał pewne koszta w gotówce, a jak się pokazało, nie posiadał w zamian panien z posagami. Całe więc przedsiębiorstwo zakończyło się więzieniem.

× **Burzliwy konkurs.** W tych dniach odbył się w Sydney konkurs dziecinny, którego rozwiązanie zakończyło się wielce burzliwą sceną. Nagród rozpisano kilka i matek z niemowlętami stawiło się przeszło 300. Wystawę dzieciaków zwiedziło około 70,000 osób, z których wszystkie miały prawo głosu, odznaczając dzieci wedle upodobania. Najwięcej głosów zebrała 10-miesięczna dziewczynka, przeszło 20 funtów ważąca; oddano zatem matce jej pierwszą nagrodę w ilości 100 f. st. Ale oto wśród matek nienagrodzonych bębnów wybuchła rewolucja. Około stu niezadowolonych rodzicielek zgromadziło się wieczorem w sali w dniu ostatnim wystawy i z czem która mogła rzuciły się na członków komitetu, masakrując wszystko dokoła siebie. Szczęściem dyrektor wystawy wpadł na koncept zagaszenia gazu, wobec czego rozjuszone damy ustąpiły z placu boju.

— *Sprostowanie.* — W *Kurjerze* z dnia 29-go b. m. wydaniu porannem, przez omyłkę zecerską w sprawozdaniu o wieczorze muzycznym w Piotrkowie, wydrukowano Chawłowska, zamiast Chawłowski. Dodajemy, że uczestniczącym w koncercie był p. Juljan Chawłowski.

— I. G. rs. 3 znalezione w d. 28-ym stycznia r. b. w restauracji pod Nową Gwiazdą przez S. M., przeznacza na rzecz kasy imienia Józefa Mianowskiego.

— Z młyna p. Brühla złożono rs. 2.

— Rzeczy pozostałe po śmierci sierot: Mikołaja, Marji i Elżbiety Djaczenko, przesyła się do rozdania między biednych.

— Rs. 3, wspaniałomyślnie ofiarowane przez R. L., obywatela z rogu ul. Wspólnej i placu św. Aleksandra, wnuczka przeznacza na szpital obłąkanych przy ul. Bonifraterskiej.

— W czwartą rocznicę śmierci ś. p. ojca mojego składam rs. 3 dla nędzy wyjątkowej. *F. H.*

— Od dwóch furmanów węglowych za szkodę wyrządzoną w Alejach Jerozolimskich, ściągnięta kara kop. 50, przeznacza się dla biednych.

## NEKROLOGJA.



Ś. P.

**ANTONINA z HELBIGÓW BORMANN,**

wdowa po fabrykancie i obywatelu miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 29 stycznia 1890 r., przeżywszy lat 83. Pozostali w smutku synowie, córki, zięciowie, synowe, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające dnia 1-go lutego, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Jana przy ul. Świętojańskiej, na cmentarz powązkowski. —187—

**† Ś. p. Marja z Głodkiewiczów**

**MOKIEJEWSKA,**

opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 29-go stycznia r. b., przeżywszy lat 74. Pogrążeni w głębokim smutku: dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, do kościoła dolnego WW. Świętych w dniu 1-ym lutego, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—408—

† Ś. p. Antonina z Nowoleckich 1-go ślubu **Zielińska**, 2-go ślubu **Beckman**, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 29-go stycznia r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, to jest dnia 1-go lutego, z kościoła św. Krzyża o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —421—

† Ś. p. **Teodor ANTOSZEWSKI**, obywatel m. Warszawy, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 29 stycznia 1890 r., przeżywszy lat 49. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach w d. 1-ym lutego r. b., t. j. w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —425—

**† Ś. p. PIOTR KARPIŃSKI,**

b. oficer b. wojsk polskich, emeryt, zasnął w Bogu dnia 30-go b. m., w wieku lat 87. O czasie nabożeństwa i pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia. —424

† Dnia 1 lutego, to jest w sobotę, jako w dzień imienin

**ś. p. Ignacego Wiśniewskiego,**

b. adjunkta i komisarza, za spokój jego duszy odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano, na którą żona z córką zaprasza. —417—

† Dnia 1-go lutego, to jest w sobotę, jako w smutną rocznicę śmierci

**ś. p. Aleksandra Witkowskiego,**

odprawioną będzie wotywa żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** rano, na którą pozostała wdowa zaprasza uprzejmie krewnych i przyjaciół zmarłego. —418—

† Dnia 1-go lutego, to jest w sobotę, odbędzie się za duszę ś. p. **Ignacego Dąbrowskiego**, rzecz. radcę stanu, b. dyrektora b. kom. skarbu, w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakow.-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** rano żałobna wotywa, na którą pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają. —414—

† W sobotę, to jest dnia 1-go lutego, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Zygmunta Myszkowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —412

† Dnia 1-go lutego, to jest w sobotę, za duszę ś. p. **Bolesława Sieniawskiego** odprawioną będzie msza żałobna w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała matka z rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół nieboszczyka. —189—

## Broszura pułk. Stoffla.

Pod tytułem dziwnie ekscentrycznie brzmiącym „O możliwości przymierza Francji z Niemcami" ogłosił znany z kampanji r. 1870-go pułkownik francuski Stoffel broszurę, z której wyimki podaje *Figaro*.

Oto treść tej paradoksalnej publikacji.

Pułkownik Stoffel jest zdania, iż żaden rząd we Francji nie będzie mógł wytworzyć pojednania, a choćby nawet zbliżenia się pomiędzy temi obydwoma państwami, dopóki Niemcy nie zgładzą ciężkiego błędu, jaki zaborem Alzacji i Lotaryngji w r. 1871-m popełniły.

Przez utratę tych prowincyj Francja postradała całe swe bezpieczeńswo. Z Metzu do Paryża jest dwanaście dni marszu, na drodze niema żadnej naturalnej, zdolnej postawić skuteczny opór przeszkody, podczas gdy Berlin oddalonym jest od granicy o 40 dni marszu, bronionym przez Ren i Elbę. Francja otwartą jest dla wschodniego najazdu; Niemcy zaś trzymać się muszą zawsze w pogotowiu dla obrony zabranych terytorjów.

Dopóki taki stan rzeczy trwa, żaden naczelnik państwa, żaden minister nie uczyni kroku do zgody pod klątwą powszechnej wzgardy. Jeżeli wierzyć raportowi byłego posła rzeczypospolitej w Berlinie St. Valliera, ks. Bismark poznał część popełnionego wówczas grzechu.

Tutaj wtrącono epizod z kampanji prusko-austrjackiej. Stoffel opowiada ten szczegół z r. 1866-go wedle własnych wynurzeń ks. Bismarka. Gdy cesarz Napoleon wystąpił wówczas z interwencją, spostrzeżono się w głównej kwaterze króla pruskiego w Nikolsburgu, że łatwo się przyjdzie zawikłać w wojnę z Francją. Moltke obmyślił niezwłocznie plan kampanji, gotów do wzięcia się za bary odrazu ze wszystkimi. Najbardziej wojowniczo usposobionym okazał się wówczas następca tronu ks. Fryderyk Wilhelm. Gdy ks. Bismark udał się do kwatery królewskiej, aby Wilhelmowi zaproponować zawarcie pokoju z Austrją, zastał w przedpokoju następcę tronu. Ten ostatni, aby dać namacalny dowód swojej niechęci dla Bismarka, udał, że potyka się na własnej szabli i zadał nią potężne uderzenie w nogę kanclerza, który zachwiał się i omal nie runął całym ciężarem swego dużego ciała. Król zgodził się wreszcie na pokój, ale napisał do Bismarka: „Po dojrzałej rozwadze i zbadaniu pańskich argumentów przystaję na ten haniebny pokój".

Gdyby wówczas przeważyło zdanie następcy tronu, nie byłoby dzisiaj—Prus albo Austrji.

Niemcy—zdaniem Stoffla—są zagrożone obecnie przez 6 milj. żołnierzy. Czy błąd Bismarka z r. 1871-go da się jeszcze naprawić? Dopóki Francja widzi pistolet ku swojej piersi wymierzony, będzie przyjacielem wszystkich nieprzyjaciół Niemiec nie z jakichś czułostkowych sympatyj, ale przez naturalne uczucie, które zbliża ku sobie wspólnych współzawodników trzeciego.

Tylko Niemcy mogą zwiastować Europie erę spokoju i wypoczynku za cenę przymierza zaczepno-odpornego z Francją, musiałyby one wszelako pozbyć się Alzacji i Lotaryngji. Czy znajdzie się w Niemczech mąż dostatecznej siły i odwagi, aby tego dzieła dokonać? Niemcy mogłyby zażądać, ażeby Francja, odebrawszy z powrotem swoje prowincje, zrównała z ziemią twierdze nadreńskie. Ren sam zostałby linją graniczną pomiędzy Niemcami i Francją.

Ażeby przymierze było skutecznem i trwałem, zwrócenie samej Lotaryngji nie wystarczyłoby. Przymierze to zaś byłoby szczerem i wieczystem. Nigdy nie widziano silniejszego. Zamiast rujnować się na bezowocne zbrojenia, mogłaby Europa oddać się swojej misji cywilizacyjnej. Pułkownik przedstawia niebezpieczeństwa, grożące zachodniej Europie ze strony potężnej rasy słowiańskiej i przemawia za ligą państw romańskich i germańskich. *X.*

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

**Petersburg** 31-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś wyszły zeszyt „Zbioru praw" zawiera modyfikacje § 7-go instrukcji Banku państwa w przedmiocie udzielania zaliczeń na frachtowe dowody kolejowe, oraz § 4-ty zarządzenia, dotyczącego stosunku Banku państwa do kolei w kwestjach rzeczonej operacji zaliczeniowej.

**Petersburg** 31-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Walne Towarzystwo ekonomiczne wystąpiło z przedstawieniem o urządzenie wszechrosyjskiej wystawy wełny i przędzy wełnianej pochodzenia russkiego.

**Wiedeń** 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd pragnie, aby rada państwa, która zbiera się w d. 3-ym lutego na sesję, mogła być zamknięta w maju. Dlatego weźmie ona pod obrady tylko budżet i kodeks karny. Następnie zbiorą się z kolei sejm czeski i delegacje wspólne.

**Kraków** 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Przybyły tu wczoraj namiestnik, hr. Badeni, usunął niezwłocznie wojsko. Sześciuset studentów odbyło zgromadzenie w uniwersytecie. Zażądano rezygnacji rektora Korczyńskiego i postanowiono zaprzestać dalszych demonstracyj. Profesorowie przyrzekli poprzeć żądanie.

**Kraków** 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na dzisiejszym wykładzie rektora Korczyńskiego słuchacze zebrali się w komplecie. Spokój zupełny.

**Kraków** 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Sędziowie konkursu na budowę teatru w Krakowie uznali za najlepszy plan Stryjeńskiego i Ekielskiego.

**Berlin** 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komitet eminowski otrzymał pod d. 28-ym b. m. depeszę Borcherta z Zanzibaru, która donosi, że Peters i Tiedeman opuścili w początkach listopada zdrowo stację Kenia. Według doniesień misjonarzy francuskich, wyprawa Petersa znajduje się obecnie w Ukamba.

**Berlin** 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz obdarował majora Wissmana orderem orła czerwonego, tudzież mieczami do orderu korony. Ze sprawozdania Wissmana, ogłoszonego w *Reichsanzeigerze*, pokazuje się, że Buszirego wydali w jego ręce mieszkańcy wsi Mohamedsoa. Wissman przyznaje się, że Benaheri, następca straconego w d. 15-ym grudnia Buszirego, zadał mu porażkę.

**Paryż** 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. War.*)— Przyjęta przez zgromadzenie 200-tu republikańskich deputowanych (patrz telegram porannego wydania *Kurjera*; *przyp. red.*) rezolucja opiewa: „Wszyscy deputowani republikańscy będą się bez osobnego zaproszenia zgromadzali w ostatnią środę każdego miesiąca, aby kwestje będące na porządku dziennym rozbierać i dokonywać uchwal, wychodzących na korzyść postępu. Nadzwyczajne zgromadzenia mogą być zwoływane na żądanie 50-ciu deputowanych. Stronnictwo republikańskie stawia na czele swojego programu: utrzymanie w mocy i wprowadzenie w życie ustawy wojskowej i szkolnej, obronę udzielności ludu wobec zwolenników monarchji, cesarstwa i dyktatury."

**Paryż** 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Wczoraj izba peputowanych 253 głosami przeciw 219 unieważniła wybór monarchisty Loreau. (*Aj. p.*)

**Paryż** 31 -go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wszystkie dzienniki stwierdzają niepowodzenie ostatniego zgromadzenia republikańskiego. (*Aj. półn.*)

**Paryż** 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Cocarde* zapewnia, że dep. Laur pchnięty został nożem.

**Paryż** 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Ajencja Havasa* donosi, iż na Krecie wojska tureckie cofają się do twierdz. Wybuch nowego powstania jest prawie niewątpliwy. Wzburzenie umysłów wielkie.

**Paryż** 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Cyfra śmiertelności w Paryżu spadła w ostatnim tygodniu do 1147. Cyfra ta jest już normalną w obecnym czasie. (*Aj. półn*)

**Rzym** 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według *Corriere di Napoli*, jen. Orero przedsięwziął swój hazardowny marsz, celem wzięcia Aduy, aby wzmocnić słabnącego ducha naczelników plemion sprzymierzonych z Menelikiem i podać rękę Seyumowi, który obsaczony został w Wogherat przez Ras Alulę i Mangaszę. Skutkiem wzięcia Aduy przez włochów, plemiona Agame pośpieszyły już na ratunek zrozpaczonego Seyuma.

**Belgrad** 31-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Skupczyna zbiera się w d. 13-ym lutego.

---

**Berlin** 31-go stycznia. (*Tel. p. K. War.*) —
Ruble gotówkowe [redacted] (wczoraj 223.05)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 222.75)

---

## GIEŁDA.

*Warszawa*, 31-go stycznia.

Berlin dziś również bardzo różnorodnie szacował ruble, obiecywał bowiem płacić 223 i 222.50 na koniec lutego r. b., a 222 na koniec kwietnia r. b., odpowiadające kursom 44.85, 44.95 i 45.05 bez kosztów, zaznaczając słabe usposobienie niezmienione giełdy tamtejszej, a Petersburg taksował Londyn po 9.10 z odbiorem natychmiastowym, 9.15 na marzec r. b. i po 9.16 na kwiecień r. b., wszystkie trzy kursa w płaceniu. U nas rozpoczęto obroty względnie tanim kursem 44.80 (równia 223.25 bez kosztów), który podniósł się następnie, gdy nadeszły gorsze taksy, do 44.92½ (t. j. 222.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 7½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca marca r. b. po 45.15, 45.20 i 45.25 i po 45.15 do końca lutego r. b., a po 45 i 45.05 z odbiorem stałym w d. 10-ym lutego.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 44.80, 44.82½, 44.85, 44.87½, 44.90 i 44.92½, przeważnie jednak po 44.85, 44.87½ i 44.90, żądając 45.05. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe sprzedawano po 44.70 i 44.75. **Londyn** długi notowano po 9.12, a krótki po 9.09 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.60, a nabywano po 36.37½. **Wiedeń** krótki w żądaniu po 78 bez pokupu.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 88.75 i 87.75, według wielkości odcinków, a otrzymano 88.40, 88.45, 88.50 i 88.55 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i w pięćsetkach, oraz 87.40 za kilkanaście tysięcy w drobnych sztukach z odbiorem natychmiastowym i 87.60 za kilka tysięcy z odbiorem w Berlinie. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu, bez ruchu, po 100.50 I i II-ej em. i po 100.75 III em. Sprzedano kilka tysięcy biletów Banku państwa II em. po 99.37½. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.15, a nabyto kilka tysięcy po 85.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.80 I ser. i po 95.70 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I-ej ser. po 96.45, bez kuponów, po 96.60 i 96.65 z kuponami, kilka tysięcy II serji po 95.75, z kuponami, oraz kilka tysięcy V ser. po 95.50, 95.55 i 95.60. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.75, 96, 95, 94.75 i 94.60, stosownie do serji, a osiągnięto 95.70 za kilka tysięcy II-ej serji, 94.50 za kilka tysięcy IV ser. i 94.40 za kilka tysięcy V-ej s. Wzięto kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi III ser. po 92.55, przy żądaniu po 96.50, 93.75, 93 i 92.75, stosownie do serji.

Zapłacono za półimperjały nowe rs. 7.30½, 7.31 i 7.32, za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych po rs. 1.46 1/5 i 1.46 1/12 za kilkanaście tysięcy marek w gotówce 44.90 i 44.95.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

**Okowita.** Wiadro 8.23¼, garniec rs. 2.68. Dowozy średnie, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** dnia 31-go stycznia bez dowozu. Pszenicy zaledwie kilkanaście korcy średniej po 6.30 i tyleż gorszej po 5.75 sprzedano, co za normę służyć nie może. Żyta również minimalne ilości. Owsa około 300 korcy, rozprzedano je na detal po 3 rs., 3.15 do 3.35 kop. Siana i słomy dosyć, płacono za pud siana 35 do 45 kop., słomy 40 do 42½ kop.

**Artykuły żywności** (31-go stycznia). Nieco mniej niż w zeszłym tygodniu przybyło dostawców na punkta targowe, choć zabawy karnawałowe, ogromną ilość kupujących na targi sprowadzają. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzyfuntowy sprzedają po 11, 11 i pół do 12 kop. za funt. chleb razowy 2 i pół do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3 i pół kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop. — **Mięso** jak dawniej: *Wołowina* w lepszych częściach 12 do 12½ kop., w gorszych 7½ do 9 kop., polędwica 20 do 22½ kop.. ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 70 do 80 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina:* za funt z ćwierci 13—14 kop., w innych częściach 12—12½ kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 16—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 14—16 kop.. w innych częściach 10 do 12 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop. Prosięta od 75 kop. do rs. 1 kop. 50.—**Drob:** indyki od 2 do 3 rs., indyczki od rs. 1 kop. 35, kapłony rs. 1 kop. 20, pulardy od 70—80 kop., kaczki żywe od 40—45 kop., bite tuczone od 60—70 kop.. gęsi żywe od 1 rs., bite tuczone od rs. 1 kop. 40, kury od 60 do 70 kop., perliczki od 60 do 70 kop., kurczęta od 20 do 30 kop. — **Ptactwo dzikie:** kuropatwy 70 do 75 kop. sztuka, jarząbki sztuka 40 do 45 kop., kwiczołów para od 30 do 35 kop. Kaczki dzikie sztuka od 80—85 k. Zwierzyna: Zające sporo, od 70 kop. do rs. 1.20, sarny od 12 do 15 rs. — **Ryby** w tym tygodniu także tanie, łosoś świeży funt kop. 80, łosoś wędzony kop. 75, sandacz śnięty od 9 do 12 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte funt od 8—10 kop., wszelkie inne ryby funt od 7½—10 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 3—4 kop., śledzie tak tak zwane łososiowe sztuka od 4 do 5 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Małą ilość raków dostawionych sprzedawano od rs. 1 kopę.—**Nabiał:** drożej: mleko niezbierane kwarta 7—8 kop., zbieranego kwarta 4½—5 kop., śmietanki kwarta 15—20 kop.. śmietany kwarta 25—35 kop., masło bez soli 30 do 35 kop., solone od 30 do 32½ kop., masło na kwarty 55—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—8 kop., jaja jak dawniej, od rs. 1 kop. 45 za kopę, na sztuki świeże u włościanek po 2½ kop. sprzedają.— **Owoce:** jabłka drobne od 1 kop. sztuka, większe 2—3 kop. sztuka, gruszki od 2 do 5 kop. sztuka. Orzechy włoskie kopa od 15 do 30 kop., orzechy tureckie kwarta od 15—18 kop., laskowe od 7½ do 9 kop., gruszki suszone funt od 8—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17 i pół do 30 kop., grzybów wianek 20—25 kop., pieczarków blacik 30 kop., cytryny sztuka od 2—3 k. pomarańczy 3—5 kop. Żurawiny garniec kop. 20—25. **Warzywa** wciąż w jednej trzymane są cenie, kartofle garniec 5—6 kop., kapusty główka 4—5 kop., kapusty czerwonej główka 8—10 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli kwarta 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 6—15 kop., buraków kupka 1 i pół kop., marchwi tak samo, jarmurzu kupka od 2—3 kop. Z nowalijek: kalafjory zagraniczne sprzedają w cenie od 20—25 kop. za sztukę, za blacik sałatki 40 kop., szczawiu blacik kop. 15, szczypiorku pęczek kop. 4.

**Cukier.** Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 29-ym stycznia r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej na tamtejszym rynku cukrowym: spekulant spekulantowi 20,000 pudów z odbiorem na stacji Holendry na maj-czerwiec po rs. 4.60; Mańkowski Rubinczykowi na eksport na wschód 10,020 pudów z odbiorem na stacji Krzyżopol na luty po rs. 3.95 za pud

— W ostatnich czasach pojawiły się w handlu ***świece kościelne fałszowane*** z widocznem naśladowaniem zewnętrznem świec moich, wyrabianych z czystego wosku. Pragnąc przeto ustrzedz Sz. Publiczność od nabywania nierzetelnej imitacji, ***postanowiłem*** odtąd na wszystkich świecach woskowych, wychodzących z mojej fabryki, ***odciskać u dołu stempel firmowy,*** a sprzedających przed kościołami w dniu Matki Boskiej Gromnicznej, zaopatrywać oprócz tego w dowody sznurowe, któremi na żądanie pochodzenie świec udowodnić mogą.

## JAN WRÓBLEWSKI,

Parowa Fabryka Pierników, Czekolady i Świec woskowych
***w Warszawie, ul. Kapitulna 8, Telefonu nr 406.*** 186r

— Zeszłej soboty, o godzinie 1-ej z południa, Jks. Miechowicz, kapłan parafji Wszystkich Świętych, poświęcił gościnne pokoje urządzone przy handlu win p. K. Kozakiewicza, na rogu ulicy Marszałkowskiej a Próżnej (dawniej Simona) istniejącym. Odtąd w lokalu nowym wydawane będą jedzenia gorące na podobieństwo innych takich handlów w naszem mieście. 182r

134r Z op. „Nanon" „Anna walc" nahfortepian; nakład ***Echa,*** do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Cyrk P. Busch.

Dziś, w piątek, dnia 31-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, wielkie przedstawienie komików. ***„Fatima czyli Róża Tripolisu",*** wielka pantomina z bogatą wystawą w 4-ch aktach, układu dyrektora Busch. Wielki woltyż akademicki. Występ Miss Allen, parforce konnojezdki. Żokeja przedstawi M-lle Marie Doré. 22 ogiery tresow. przez dyrektora. Występ klownów: Olszańskiego, Tom-Tom, wielu innych oraz wszystkich artystów. 184r

***Kupić chcę zaraz***

**Parę klaczy lub wałacha i klacz**

mają być zdrowe, bez wad i dużego wzrostu. Zgłosić się proszę do tattersalu. 385

— Niżej podpisani oświadczamy niniejszem, że interes bankierski pod firmą ***„Bracia Stückgold"*** istniejący, został rozwiązanym i zlikwidowanym. Interes ten przestał zatem istnieć, a wspólnicy byli tego interesu: Henryk Stückgold i Benjamin Stückgold, nie mogą nadal podpisywać powołanej firmy, ani jej zobowiązywać, lecz podpisy każdego z byłych spólników mogą nadal zobowiązywać tylko każdego z nich oddzielnie, o ile sam zobowiązanie zaciągnie i dokument właściwy podpisze. 188r

Warszawa, d. 27 stycznia 1890 r.

**Henryk i Benjamin Stückgold.**

— ***Doktór Gutwein powrócił. Królewska 20.*** 157r

### KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— List pod adr.: „A. Z." na poczcie. Przesłany odebrałem—dziękuję pani.—Staś. 423

— X. Z.—Na 4-ej być nie mogłem, będę na 5-ej lub tomboli; proszę usilnie o odpowiedź. 415 Ch.

— Do G. Ł.—Proszę pisać poste-restante dla M. K. K. Będę na tomboli.—Zakochana. 416

— L......—Drogi mój! O, jak mi smutno bez ciebie! Widzieć cię przejeżdżającego, było mi dostatecznem, do większego szczęścia nie miałam pretensji. Dziś mi tylko pozostała rozpacz i zwątpienie niewidzenia cię już więcej. Najdroższy! pokaż się, przemów, bo umrę z tęsknoty. Wiem, że masz żal do mnie, przebacz, ja niczemu nie jestem winna.—Smutna L... 429

# GŁÓWNY SKŁAD
# ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

## w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

posiada znaczny zapas **dokładnie kopiowanych ostatnich modeli paryzkich,**

**wyłącznie z dobrych gatunków i trwałych materjałów, starannie i elegancko wykończonych**

**Koszul damskich** dziennych, nocnych; **Pantalonów, Kaftaników, Peignoirów, Spódnic** i **Matinées,** z płótna, madapolamu, chiffonu francuzkiego, Victoria-Lawn, batystu i Surrah, które w bogatym doborze fasonów i cen, świeżo aranżowane, poleca od zupełnie skromnych do najwykwintniejszych.

**Modele paryzkie znacznie niżej cen kosztu.**

## KOMPLETNE WYPRAWY gotowe od rs. 250 do rs. 5,000.

**Madapolamy, Schirtingi, Chiffony, Kretony, Perkale, Dymki, Półpłótna, Piki, Brylantiny, Satynki, Victoria-Lawn, Batysty** szkockie i francuzkie, **Muśliny, Nansuki, Etaminy, Barchany, Flanele** białe i kolorowe, w wielkim wyborze rodzajów, gatunków i najnowszych deseni, tak w sztukach, jako też i na łokcie.

**WSTĄŻKI, KORONKI, HAFTY, TRYMINGI,**

**po cenach możliwie najprzystępniejszych.**

**CENNIKI i PRÓBY** powyższych materjałów wysyła na żądanie **na prowincję** odwrotnie i bezpłatnie.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

218R




**Balsam Colorado,** który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn, w jedną noc, lub w kilkanaście dni stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia. Cena Colorado rs. **3,** z przesyłką rs. **4.** — Magazyn **Dobrzańskiego,** Krakowskie-Przedmieście № **9.** 191r

## RÓŻNE MEBLE

**poleca się w Zakładzie Stolarskim**

Jana Drzymulskiego,

**Grzybowska № 41,**

a mianowicie: Kredensy, Stoły, Krzesła, Szafy, Łóżka i t. d.—Ceny umiarkowane, wyroby własne. 121

**Warszawska**

**FABRYKA WATY**

**Nowy-Świat 62.** 1475

**K. Kretschmer.**

Specjalna Fabryka

**BIELIZNY i SKŁAD PŁÓCIEN**

## TEOFILI FUKS

**ul. Senatorska 26.**

Zaopatrzoną została w świeży transport Kap na łóżka, Bielizny stołowej i Chustek do nosa. 219R

Najtańszy Zakład Pogrzebowy

**ŚWIEJKOWSKIEGO**

**32. Senatorska. 32.** 186R

**KAPIELE**

**przy ulicy Kruczej № 46,**

otwarte codzień od godziny 8-ej rano do 10-ej wieczorem, po 35 kop., w abonamencie znacznie taniej. 57

## Nauka i wychowanie.

**Adres:** ka ucjonowanego biura nauczycielskiego Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy, nauczycielki, nauczyciele, bony francuzki i niemki są do umieszczenia zaraz. 293r

**Adres** biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

**Adres:** Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 3074

**Buchhalterji** wyucza gruntownie nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji Włoskiej," Gustaw Chwat, Miodowa 12. 2760

**Dyplomowana** rękodzielnia dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczyzny, gorseciarstwa, strojów, krawatów, haftu, robót włóczkowych, introligatorstwa, koronek, malowania, terracoty. 1191

**Do dwojga** początkujących dzieci: chłopczyka i dziewczynki potrzebny na prowincję nauczyciel, do przygotowania do 1-ej klasy. Za wynagrodzeniem 10 rubli miesięcznie, z utrzymaniem. Zgłaszać się można: hotel Paryzki № 3, dnia 1 lutego do godziny 12-ej w południe. 3391

**Francuzka** posiadająca dobrze niemiecki, potrzebna za obiady. Sosnowa 11, mieszkania 3. 3320

**Francuzka** potrzebna na godzinę konwersacji wieczorem. Wilcza 25, mieszkania 9, od godziny 4-ej. 3342

**Francuzka** z akcentem paryzkim, potrzebna jest do dawania lekcyj panience 11-letniej. Mazowiecka № 11, m. № 4. 3356

**Francuzka** znająca gruntownie język, potrzebna jest na dwie godziny dziennie. Bielańska № 16, mieszkania 16, od 10 do 12. 3363

**Filolog**, russki, z uniwersyteckim dyplomem, daje lekcje. Bracka d. 5, m. 17. Z. Z. 2467

**Konwersacja** zbiorowa francuzka, niemiecka 2 rs. miesięcznie. Angielska 3 Miodowa. 29754

**Nauczycielki** muzyki, patentowane, potrzebne na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 7, Biuro Dąbrowskiej. 3387

**Niemka**, młoda bona, świeżo przybyła, znająca krawieczyznę poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 3415

**Potrzebny** nauczyciel izraelita, z patentem, na wyjazd na prowincję. Oferty uprasza się składać pod M. H. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 295r

**Paryżanka** z doskonałym niemieckim poszukuje demi-place. Oferty A. A. kantor Kurjera. 3350

**Potrzebny** jest korepetytor na wieś, blizko Warszawy, dla przygotowania jednego chłopca do pierwszej klasy. Wiadomość: Zgoda № 6, mieszkania 2. 3390

**Potrzebny** jest do konwersacji wykształcony niemiec. Krucza 18, m. 8. 3355

**Potrzebna** francuzka na godzinę. Leszno 26, mieszkania 9. 3358

**Russka** z dobrym akcentem, lub polka wychowana w Rossyi, potrzebna na wieś do konwersacji z dziećmi. Może być z wykształceniem elementarnem. Gdyby się przygotowywała do egzaminu może mieć pomoc naukową. Plac św. Aleksandra № 13, m. 5. 3423

**Student** russki udziela lekcyj lub korepetycyj, oraz poprawia ćwiczenia. Zastać można od godz. 6—8 wieczorem. Leszno 27, mieszkania 9. 3361

**Uczennica** konserwatorjum udziela lekcyj śpiewu u siebie i na mieście. Żórawia 9, mieszkania 11, od 3—5. — Tamże jest pomieszczenie dla panienek. 3354

## Posady i prace.

**Adres** egzercytowania i początków lekcyj fortepianu dla dzieci i kobiet w godz. 10—2-ej i 6—9-ej, Marszałkowska 83, m. 21. 3060

**Buchalterji** znajomość ułatwia znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 58r

**Bony** niemki i francuzki potrzebne są zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 59, mieszkania № 3. 294r

**Bona** niemka z patentem świadectwem i krawieczyzną szuka miejsca zaraz do dobrego domu. Oferty w Kurjerze pod lit. P. 3353

**Chłopiec** potrzebny do drzeworytni i fabryki stempli. Tłomackie 15. 363r

**Dziewczynka** potrzebna wieku od 13—16 lat do kawiarni. Szpitalna 5. 3078

**Dawna** firma z Bordeaux, mająca stosunki w Warszawie, poszukuje poważnego reprezentanta z dobremi referencjami. Wiadomość we czwartek, piątek i sobotę pomiędzy godz. 6—8 wieczór u p. Wilnera, Leszno 58. Nie należy się zgłaszać bez poważnych referencyj. 3251

**Gospodyni** posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca na wsi lub w mieście. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem: dla Wiktorji B. 3325

**Kontroler** potrzebny do dozorowania ludzi w nocy, nie stary, parę godzin dziennie zajęcia odbiorem pieniędzy, kaucja 500 rs. Śliska 8, stróż wskaże. 2956

**Leśnik** z długoletnią praktyką w większych lasach, znający dokładnie rachunkowość i administrację leśną, zaprowadzanie szkółek leśnych, szuka odpowiedniego zajęcia. Chmielna № 89, m. 67. 3375

**Mleczarz** albo mleczarka z odpowiedniemi kwalifikacjami albo świadectwami, obeznani z centryfugą, potrzebni są zaraz. Reflektanci zechcą zgłaszać się listownie do właściciela dóbr Skrzeszewy przez Pniewo. 2903

**Młodzieniec** posiadający języki russki, polski i niemiecki, poszukuje praktyki w sklepie, kantorze lub tym podobnej instytucji. Oferty uprasza się składać w Kurjerze pod B. B. 32w. 3056

**Maszynistka** do szycia kapeluszy słomkowych znajdzie stałe i pewne zajęcie. Zielna 36. 3092

**Młodsza** umiejąca doskonale prać, prasować, szyć, potrzebna zaraz. Jerozolimska 68, mieszk. 6. 3392

**Osoba** uzdolniona w kroju i krawieczyźnie poszukuje roboty w domu prywatnym. Nowogrodzka 33, m. 17. 3370

**Poszukuję** zarządu dużego domu lub dzierżawy z kaucją 5,000 rs. Długa 53, mieszkania 8. 2558

**Potrzebne** są panny zdatne do staników. Leszno № 23, Bielińska. 3043

**Potrzebny** uczeń do handlu win i towarów kolonjalnych. Praga, Targowa 36/149. 3089

**Potrzebna** sługa do wszystkiego. Jerozolimska 63, m. 10. 3362

**Fraktykanta** agronoma przyjmę do majątku blisko Warszawy. Oferty piśmienne składać do szwajcara hotelu Polskiego pod „Praktykant." 3349

**Potrzebna** jest osoba, któraby mogła młodemu człowiekowi udzielać dziennie godzinę lub dwie języka francuzkiego. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 106, pierwsze piętro, w kantorze, od 3—5-ej po poł. 3366

**Potrzebny** woźny do roznoszenia towaru za prowizją. Wiadomość: ul. Senatorska № 8, mieszk. 2, od godz. 9 do 10-ej rana. 3420

**Potrzebne** zaraz dwie panny podręczne do krawieczyzny. Nowy-Świat 28, m. 6. 3408

**Prowizor** farmacji, z dobremi rekomendacjami, poszukuje miejsca. Oferty: Kurjer „Aptekarz." 3402

**Panienka** inteligentna prosi o miejsce do sklepu. Leszno 26, sklep wiktuałów. 3382

**Potrzebny** młody mężczyzna do posyłek, kaucji 20 rs. Długa 33, pralnia. 3424

**Potrzebne** są panny do kwiatów. Bednarska № 29, m. 5. 3374

**Potrzebne** dziurkarki do bielizny i uczennice. Wspólna 18, m. 16. 358r

**Rubli** 100 za wyrobienie posady na kolei lub też inkasenta albo ekspedjenta w większym zakładzie przemysłowym. Oferty sub „X. 4" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 361r

**Urzędnik** kawaler, mogący przedstawić rekomendacje, pragnie przyjąć zarząd domu za mieszkanie. Oferty: kiosk przy Koperniku. 356r

**Wdowa** lat 30, z językiem niemieckim, doskonałemi świadectwami, poszukuje miejsca gospodyni w Warszawie lub na prowincji. Nowy-Świat 44, mieszk. 13. 357r

**Za** rs. 50 wskażuję w Warszawie dobre i stałe miejsce buchaltera, mogącego dobrze korespondować po niemiecku i po polsku. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. K. 3096

**Zdolna** w krawieczyźnie, bieliźnie, życzy miejsca na przychodnią. Aleja Jerozolimska № 47, w piekarni. 3399

## Kupno i sprzedaż.

**Amerykańska** maszyna Singera, prawie nowa, do sprzedania za połowę ceny. Nowogrodzka 29, m. 9. 3408

**Bryczka**, szarabań, prelotka petersburska, faetony, karety potrójna i podwójna, wszystko mało używane, tanio do sprzedania. Wareka 8. 3405

**Balowe** nowości, motyle, egrety, fantazje z piór strusich, powtórnie nadeszły do magazynu strojów i sukien damskich Bogusławskiego, Żabia 4. 3314

**Do sprzedania** 300 butelek miodu starego. Ulica Senatorska № 32, mieszk. № 2. Można kupić i na mniejsze partje. 2272

**Do sprzedania** koń gniady w piątym roku, ujeżdżony w pojedynce i w parze, bez wad, chomont angielski i szarabanik, razem lub częściowo. Leszno № 52, w fabryce 2988

**Do sprzedania** dolman ottomanowy ostatniej mody, zagraniczny, nowy, chustka duża jedwabna, 11 łokci kasimir czarny. Nowolipki 46, mieszk. 3. 3401

**Do sprzedania** suknia koloru niewarowego morowa, z trenem, przybrana kolorem oliw, druga orange dla młodej panienki wieczorowa i różowa, także okrycie podszyte futerkiem, wizytowe, wełniany czarny. Ulica Chmielna № 10, mieszk. 8. 3394

**Do rznięcia** cukru maszyna i rębacz do sprzedania. Grzybowska 23. 3371

**Dębowa** komoda, szafa dębowa, 8 krzeseł, stół owalny dębowy, stolik damski i komoda orzechowa używana. Oboźna 9, m. 2. 3126

**Dog** ulmski jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 23, wiadomość u stróża. 3068

**Do sprzedania** suka wyżlica rasowa, ze szczeniętami odchowanemi, Ulica Górczewska № 6, wiadomość u właściciela domu. 3093

**Fortepian**, obrazy i stolik do damskiej roboty sprzedaję. Nowogrodzka 3, m. 5. 3142

**Fortepian** mahoniowy Zdrodowskiego do sprzedania. Długa № 4, m. 7. 3333

**Fortepian** 6 oktaw Troszla za 50 rs. Elektoralna № 8, m. 3. 3331

**Fortepian** za 70 rs. do sprzedania. Żelazna № 79, m. 3. 3326

**Indyki** tuczone, kaczki, kury, zające, cielęcina, gęsi olbrzymie. Chmielna 15. 1796

**Indyki**, kury bite. Ulica Chmielna № 18, u stróża. 3337

**Jest** do sprzedania bryczka powozowej roboty, prawie nowa, w każdym czasie. Wiadomość: Leszno 60, u stróża. 3410

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

**Kupuję**, sprzedaję garderobę mało używaną, platerowane wyroby i bieliznę. Wilcza 8. 3101

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3188

**Koszule**, kołnierzyki i mankiety poleca bardzo tanio skład płótna z fabryki „Żyrardów" Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 3201

**Klozety** pokojowe bezwonne do sprzedania po taniej cenie. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 2898

**Krów** cztery z gospodami tanio do sprzedania. Wilcza № 61. 2195

**Kasa** ogniotrwała mało używana jest tanio do sprzedania w magazynie optycznym K. Bogdańskiego, Wierzbowa № 6. 2752

**Komposty** doskonale urządzane, jak nigdzie, na otwockich proszkach, co dwa tygodnie do 400 pud. w Warszawie, ładowanie dogodne z beczek w podwórzu, gdzie wcześnie zniesione o kilka dni, aby lepiej zmacerowały się i ściekały. Kto życzy nabyć ze swoją wywózką, uprasza się oferty złożyć w Kurjerze „Komposty". 3323

**Koniczynę**, nasiona, zboże, worki kupujemy i sprzedajemy. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 3317

**Meble** za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 2885

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 2330

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 3163

**Meble** tanio, garnitur, 12 krzeseł dębowych, stół, łóżko orzechowe składne. Nowy-Świat № 26, mieszk. 27. 3162

**Meble** tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, komoda, łóżka, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 335

**Meble** gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

**Meble** nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 3299

**Maszyna** do ponczoch do sprzedania, prawie nowa, № 12, cena 95 rs. Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 3357

**Mebli** mały garniturek tanio do sprzedania. Oboźna 7, m. 21. 3385

**Meble**, garnitur orzechowy, szafy rzeźbiony, tanio. Świętokrzyska № 19, mieszkania 16. 3373

**Magiel** do sprzedania na wieś w każdym czasie, podług najnowszych ulepszeń. Aleja Jerozolimska № 76. 3368

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 3017

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 18, w bramie na dole. 2865

**Materji** lijońskiej „satin oriental" fraise 21 łokci po 2 rs. 50 kop., oraz 7 łokci „velours frappé" tegoż koloru, do sprzedania. Marszałkowska 123, m. 5. 3284

**Meble** do sprzedania, garnitur do sali itd. Żórawia 9, mieszk. 23, od 11 do 5-ej. 3054

**Okrycia** syberynowe, wierzch do rotundy, suknie, pościel, biurko 10 rs. i łóżko mahoniowe 10 rs. Chłodna 40, m. 8. 3413

**Pianino** mało używane zagraniczne pozostawiono do sprzedania w fabryce fortepianów Nowickiego. Nowy-Świat 34. 2692

**Piękne** wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 553

**Pianina** nowe systemu amerykańskiego ta nio do sprzedania. Fabryka J. Kolschwitz Krakowskie-Przedmieście 88. 3121

**Pianino** eleganckie nowe, amerykańskiego systemu, do sprzedania lub wynajęcia. Elektoralna № 8, m. 3. 3330

**Pianino** amerykańskiego systemu, blat metalowy, bardzo tanio. Daniłowiczowska 4, lombard. 3407

**Pianino** zagraniczne do sprzedania i pokój dla kobiety do wynajęcia. od 11-ej do 3-ej, Hortensja 7—18. 3880

**Poszukuje** się używanego aparatu i używanych beczek do wywożenia nieczystości z kloak. Kto takowe posiada, niech zawiadomi szwajcara hotelu Wiedeńskiego. 3188

**Potrzebne** urządzenie sklepowe na konfekcje damskie. Wiadomość: ulica Długa № 5, Piwońska. 3262

**Suknie** gotowe, czarne, kolorowe, francuskich fasonów. Plac św. Aleksandra 14. 3085

**Sprzedaje** się łóżko, umywalnia, komoda jesionowe, używane, fotel, napoleonki, samowar. Chmielna 47, m. 3. 3365

**Suknia** kremowa z ponsowem do sprzedania. Chmielna 7, mieszkania 8. 3384

**Trociny** do sprzedania. Stawki № 79. 3347

**Wyprzedaż** różnych mebli nowych, używanych, ceny niskie. Ulica Bednarska № 19, stolarz. 3044

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania serwis, szkła z literami N. H., dwa kandelabry, biurko i rolety nowe, skrzynka z muzyką, komody, Fraget i inne sprzęty domowe. Od 10-ej zrana do 3-ej, Krucza 4, mieszk. 3. 3158

**Za bezcen** do sprzedania kanapa i cztery krzesła. Ulica Świętojańska № 21, mieszkania 1°. 3381

**Z powodu** wyjazdu sprzedaje się ładna gadająca papuga z klatką za bardzo przystępną cenę. Krucza, w cyrkule 21, stróż wskaże. 3378

## Interesa handl. i mająt.

**Cukiernia** egzystująca lat 30 w pryncypalnem miejscu, przy hotelu, z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia z całem urządzeniem, towarem i maszynami na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Długa 42, mieszkania 36. 3419

**Do interesu** przynoszącego stanowczo 50% potrzebna jest na prowincję jako wspólniczka panna lat około 30, przystojna, łagodnego charakteru, inteligentna, mająca kapitału od 1,500 do 2,000 rs. Praca nie uciążliwa. Otoczenie inteligentne. Oferty wraz z fotografjami do 15-go lutego r. b. przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Prawdzic". Ogłoszenie nie fikcyjne. 3340

**Do sprzedania** litografja na korzystnych warunkach. Wiadomość: Pawia 28, mieszkania 7. 3372

**Dom** № 78 (1445c/5) przy ulicy Hożej położony, jest do sprzedania na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich. Towarzystwa m. W. jest rs. 9,500. Wiadomość u właściciela domu. 3343

**Do sprzedania** przeszło $1^1/_2$ włóki gruntu ornego dziedzicznego, ze stodołami, wiorsta od stacji dr. żel., przy szosie. Wiadomość u A. Schoeneich w Łowiczu. 2456

**Dla** russkiego majątek ziemski w gub. kowieńskiej, 1,200 diesiatyn, w tem 400 lasu, przy pośrednictwie banku szlacheckiego potrzebna mała gotówka. Aleja Jerozolimska 70, mieszk. 2, od 10 do 12-ej w poł. 2530

**Dom** w Warszawie, w punkcie handlowym, bardzo ruchliwym, wartości rs. 120,000, przynoszący dochodu rs. 14,000, do sprzedania na nader dogodnych warunkach. Potrzebna do kupna gotówka 35 do 40,000 rs., ewentualnie zamiana na majątek ziemski. Oferty bez pośrednictwa pod lit. K. 16 w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 341r

**Do sprzedania** skład węgli. Róg Twarde i Ciepłej № 28. 2913

**Egzystujący** od lat 50-iu sklep dystrybucyjno-niciarski z powodu nagłej zmiany interesów do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska 125. 2989

**Interes** tabaczno-galanteryjny, egzystujący lat 14 z dobrem powodzeniem, sprzedam. Wiadomość: Chłodna № 37, m. 8, od 4—6-ej po południu. 3261

**Interes** w pełnym rozwoju, przynoszący dziś 1,200 rs. rocznie czystego dochodu, który w krótkim czasie może się kilkakrotnie powiększyć, jest do sprzedania jedynie z przyczyny słabego zdrowia właściciela i konieczności wyjazdu za granicę. Gotówki potrzeba 4—5,000 rs. Tylko osoby z poważnemi zamiarami i inteligentne zgłaszać się raczą po bliższe objaśnienia do księgarni p. Edwarda Kolińskiego, Marszałkowska 122 w Warszawie. Pośrednicy i zwykli spekulanci wykluczają się. 3369

**Kapitalista** (chrześcjanin), który chce mieć dobrze oprocentowane 1,000—1,500 rs. w interesie handlowym lub wspólnik, młody człowiek, z 3,000 rs., zechcą zostawić adres w Kurjerze pod „1500—3000". 3115

**Magle** nowe do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Chmielna 49. 3351

**Magiel** francuski do sprzedania, obrazy oprawiam specjalnie tanio. Hoża 52. 2910

**Magle** do sprzedania w dobrym stanie. Nowolipki № 27. 3108

**Magle** do sprzedania z powodu choroby. Róg Dzielnej i Smoczej № 23. 2895

**Pieniądze** pożyczam, zachowując dyskrecję. Oferty poste-restante „Orion". 269r

**Potrzebuję** dwóch sum na 1-sze numera hypotek w Warszawie, 15,000 i od 35 do 40 tysięcy rubli, pośredników wyłączam. Adres proszę przesłać do cukierni p. Salisa, ulica Senatorska, róg Placu Teatralnego, pod literami R. Z. 335r

**Potrzebny** jest dom w dobrym punkcie miasta, nie obciążony długami, do zamiany na majątek niewielki z dopłatą, oraz potrzebny majątek ziemski od 10 do 15 włók do kupna za gotówkę, blisko Warszawy i kolei. Nowy-Świat 27, m. 8, rano do 10 i od 3 do 6-ej. 3396

**Plac** do sprzedania około 6,000 łokci, w bliskości rogatek mokotowskich, porządnie oparkaniony, z drzewami owocowemi. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, w godzinach od 9 do 12-ej, stróż wskaże. 3327

**Poszukuję** pożyczki 500 rs. pod pewną gwarancją. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla 30. 359r

**Rubli** 2,000 potrzeba na dobry procent, bez pośrednictwa, gwarancja pewna, lecz nie hypoteczna. Wiadomość: Krucza 13, mieszk. 1, od godz. 1 do 6-ej. 3359

**Rubli** 2,000 jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki na 7%. Wiadomość: Bugaj № 7, u właściciela domu. 3341

**Rubli** 1,000 do 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: ul. Krucza № 23, mieszk. № 9, od godz. 3 do 5-ej. 3393

**Rubli** 300 lub 400 za wyrobienie posady pewnej i stałej na kolei lub w innej poważnej instytucji człowiekowi lat 32, z gimnazjalnem wykształceniem, znającemu rysunki techniczne. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. dla „Nestora". Dyskrecja pod słowem honoru. 3367

**Rubli** 6,000 potrzeba na dom w Warszawie. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Wilcza 27, mieszk. 11, od 3—5-ej po poł. 3065

**Rubli** 3,000 pożyczę na pierwszy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 265r

**Sklep** spożywczy sprzedaję, mieszkanie wygodne, potrzebującemu i meble domowe. Kiosk, Jerozolimska róg Nowego Światu. 319r

**Szynk** do sprzedania zaraz przy ulicy pryncypalnej z powodu słabości. Wiadomość: Stare Miasto № 28, mieszk. 9 i 10, zastać można do godz. 10 zrana i od 2 do 4-ej po południu. 2884

**Sklep** mydlarsko-kolonjalno-tabaczny z powodu otrzymania posady sprzedaję. Chłodna 21. 3071

**Szynk** z urządzeniem lub na inny proceder do wynajęcia i urządzenie do sprzedania, w punkcie handlowym. Wiadomość: Bracka 10, mieszk. 9. 3076

**Sklep** kolonjalny ze sprzedażą piwa do sprzedania przy ul. Świętokrzyskiej № 15. Wiadomość u jubilera Kozłowskiego, naprzeciw kolumny króla Zygmunta. 3088

**Skład** węgli z zapasem, mieszkanie, stajnia, wozownia do tego, za rs. 350 zaraz sprzedam. Wiadomość w składzie, Leszczyńska № 7. 3118

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Ulica Złota № 32. 3146

**Sklep** spożywczy i dystrybucja do sprzedania zaraz bardzo tanio. Ul. Marszałkowska № 129. 3156

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia na Starej Pradze. Ul. Wołowa № 43. 3409

**Sklep** wiktuałów do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Pańska № 84. 362r

**Skład** węgli w środkowej i ludnej dzielnicy miasta, mogący dać dostatnie utrzymanie rodzinie, przy małym wkładzie kapitału. Wiadomość: Chłodna № 53, w godzinach pomiędzy 3—5-tą, stróż wskaże. 3332

**Sklep** wiktuałów do sprzedania zaraz, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Jasna № 1, u p. Sieniarskiej, od 4 do 6-ej. 3329

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu słabości właściciela. Komorne tanie. Ordynacka № 7, obok cyrku. 3364

**W Aleksandrowie** Pogranicznym jest do sprzedania dwie morgi gruntu z domkiem mieszkalnym i ogrodem owocowym. Wiorst dwie od Ciechocinka. Wiadomość: Nowogrodzka № 22—8. 3397

**Z powodu** słabości właścicielki do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Długa № 19. 334r

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania sklep tabaczny w doskonałym punkcie z wyrobioną klijentelą. Kapitał potrzebny 1,200 rs. Wiadomość w księgarni, ulica Marszałkowska № 109. 3427

**Z powodu** wyjazdu jest do odstąpienia sklep wiktuałów w dobrym punkcie, egzystujący lat 4. Wiadomość na miejscu, ul. Leopoldyna № 2. 2807

## Doniesienia osobiste.

**Alfred** Woroński uprzejmie prosi panią * odpowiedzieć, czy list otrzymała. 3418

**Dla** „25 stycznia 1890" list poste-restante do odebrania. 3345

**Dla** „25 stycznia 1890 r." list na poczcie poste-restante. 3324

**List** dla „25 stycznia 1890 r." na poczcie poste-restante. 3334

**Dla** Sławomiry list L. do odebrania sobota zrana poste-restante. 3316

**Dla** „25 stycznia 1890 r." list na poczcie poste-restante. 3398

**Dla** „25 stycznia 1890 r." list z fotografją wysłany.—K. 3395

**Dla** „25 stycznia 1890 r." list poste-restante. 3383 Eugenjusz.

„**Duma**". List na poczcie pod wskazaną dewizą.—Spó. 39. 3376

**Dla** „25 stycznia 1890 r." list na poczcie poste-restante od K. S. E. 26. 7. 3422

**Dla** M. P. N. A. 65 list w kantorze Kurjera. 3426

**List** dla Syna Marsa wysłany. 3416

**List** od E. K. dla „25 stycznia 1890 r." złożony poste-restante. 3425

**Wdowiec** w sile wieku pragnie poznać w celach matrymonjalnych osobę niemłodą, wdowę bezdzietną lub pannę inteligentną i zdrową, z pewnym funduszem. Oferty z fotografjami prosi przesłać: stacja pocztowa Gostków przez Łęczycę poste-restante dla „Aleks." Dyskrecję poręcza honorem. 250r

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

**Do wynajęcia** w każdym czasie, w oficynie na parterze: dwa pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, zdatne na kantor. W oficynie na 1-m piętrze: dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, zdatne na skład i wozownia duża. Wiadomość: Orla 11, mieszkania 25. 336r

**Do wynajęcia** zaraz cztery pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, za 420 rubli, z doliczeniem 12 rubli za wodociąg, w Alei Jerozolimskiej 80. 2606

**Dwa** pokoje meblowane, razem lub oddzielnie, front. Nowy-Świat 55, m. 4. 2961

**Dla** pana z posadą, pokój wygodny. Krakowskie-Przedm. 12, m. 11. 3047

**Nowy-Świat** 1. Do wynajęcia sklep duży z wystawą okienną, dwoma pokojami, przedpokojem i kuchnią lub z jednym pokojem, albo też sam sklep. Wiadomość: u rządcy na miejscu. 360r

**Na skład** towarów potrzebny zaraz obszerny i suchy spichrz lub magazyn, na parterze, w blizkości ulicy Bielańskiej. Piśmienne oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Edwarda Brook, Bielańska 6. 3428

**Od 1-go** lutego pokój o dwóch oknach do wynajęcia. Złota № 2, m. 4. 3352

**Osoba** młoda poszukuje mieszkania przy familji, za kilka godzin zajęcia z dziećmi lub innego. Oferty: kantor Kurjera „Mieszkanie." 3322

**Pokoje** kawalerskie do wynajęcia z wszelkiemi wygodami i 2pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg. Plac św. Aleksandra, róg Mokotowskiej № 59. 3412

**Pokój** z przedpokojem, Miodowa № 3, mieszkania № 14, z meblami lub bez, zaraz. 3389

**Pokój** z opałem. Ulica Ordynacka № 12, mieszkania 8. 3400

**Pokoje** pojedyńcze z meblami, bez. Wiadomość. Nowy-Świat 5. Skład nici. 3404

**Potrzebne** zaraz 2 pokoje, lub 1 przegrodzony na poddaszu, lub szopa z placem lub ogródkiem, w stronach Marszałkowskiej na pracownię. Złota 26, m. 12. 3406

**Pokój**, wejście przedpokojem; na żądanie różne wygody. Pańska 16—3. 3417

**Pokój** słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 2444

**Pokoje** dwa, z pasażem, na parterze w oficynie, zaraz do wynajęcia. Aleje Jerozolimskie № 70, 2694

**Pokój**, osobny, oraz suterena od lutego. Nowy-Świat 25. 2428

**Piwnica** sucha, widna, jest do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Gęsia № 91, wiadomość: u wł. domu. 3081

**Pomieszczenie** dla panienki uczącej się, w każdym czasie. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 3066

**Salonik**, przedpokój wspólny, usługa, opał, meble. Pańska 10, mieszk. 39. 3411

**Wozownia** i stajnia, przytem pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 55. 2892

## Doniesienia rozmaite.

**Angielski** hotel, № 83 mieszkania. Jubiler Schönfelder przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy. 2753

**Akuszerka** A. M., przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 3348

**A) Lekcje** kroju systemem francuzkim nowo ulepszonym, kurs rs. 8., nauka strojów i modniarstwa kurs rs. 10. Wykończam tanio i gustownie wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące. Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, (gdzie apteka). 3414

**Bal** wielki na sali Wiedeńskiej za Żelazną Bramą pod filarami w każdą sobotę i ostatni wtorek karnawału. Szczegóły w afiszach. 3386

**Edward** Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy transport chińskich i japońskich towarów, oraz stale nadchodzącą świeżą chińską herbatę, w oryginalnem opakowaniu,, od 2—3 rubli za funt. 2663

**Ktoby** się podjął tresury pudla, raczy się zgłosić na ulicę Grzybowską № 45, do szwajcara. 3046

**Kantor** przewozowy „Konkurencja," Zielony plac 11, poleca skrzynie i pudełka pocztowe, po umiarkowanych cenach, uskutecznia przeprowadzki i opakowania. 339r

**Lekcje** tańca Ludwik Adler udziela u siebie i po domach prywatnych. Plac Krasiński № 3. 3015

**Mamka** zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Nowolipie № 59. 3131

**Mamka** ze świeżym pokarmem. Wiadomość: Nowy-Świat № 14. 3360

**Obiady** zdrowe, po 20 i 30 kop. Nowy-Świat № 23. 3346

**Obiady** hygieniczne, na świeżem maśle w prywatnym domu od godziny 1-ej do 5-ej po południu. Chmielna 24, m. 9. 2722

**Pracownia** krawatów M-me Angelique w 15-tu dniach systemem zagranicznym wyucza wszelkich fasonów krawatów. Cena przystępna. Sosnowa 11, m. 3. 3321

**Pianista** przymuje zamówienia na wieczory tańcujące,. Chłodna 48, m. 19. 3328

**Pianistka** przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chmielna 45, m. 11. 3388

**Specjalny** skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

**Skrzynie** i pudełka pocztowe własnego wyrobu, poleca kantor przewozowy Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie 4.—Tamże uskuteczniają się wszelkiego rodzaju opakowania, przeprowadzki i przewozy na specjalnych wozach. 338r

**Strojenie** fortepianów 75 kop. Zamówienia przyjmuje sklep spożywczy. Leszno 71. 3052

**Szanowni** filantropi! ratujcie mi chorą żonę, matkę 4-ga dzieci i dajcie pomoc do zużytkowania moich zdolności—a wydaną sumę, z pomocą uczciwej pracy, oddam w ratach miesięcznych swemu dobroczyńcy. Adres: pod wyrazem „Dobroczyńca" przyjmuje W-a d-wa Miczkiewicz, Nowy-Świat № 9. 364

**We środę** d. 29 stycznia na koncercie w tow. muzycz. zostawiono na krześle chustkę czarną, nową, szydełkową. Uprasza się o zwrót takowej na ulicę Zielną № 24, m. 8. Woźni za nagrodą. 3377

**Wypożyczam** na bale, wieczorki i wesela lampy, świeczniki, kandelabry, żyrandole serwisy stołowe, talerze, półmiski, geridony, wazony, kieliszki, szklanki, dzbany do kruszonów, kosze do owoców i t. p., po bardzo umiarkowanej cenie z dostawą do domu i zabraniem, przytem polecam do ubrania salonu bukiety Makarta i wieńce. Skład lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna. F. Kozłowski. 6r

**Zgubione** 10 rs. w tanim sklepie Marszałkowska 119, znalazły się. Upraszam właściciela o odebranie. 3344

**21 b. m.** w przejeździe z hotelu Europejskiego do domu na ulicę Królewską róg Nowo-Zielnej, zgubiono bransoletę brylantową z rubinami. Uprasza się znalazcę o odniesienie jej za nagrodą 25 rubli: do szwajcara wyżej wzmiankowanego hotelu. 2934

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Января 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)